



Prof. Coral Barbas doktorem honoris causa UMB

s. 2, 4-6



WOŚP, karetka i UDSK

s. 12-13



Technotalentki

s. 10-12



Miss na SOR

s. 16-17

Prof. Coral Barbas doktorem honoris causa UMB



Nominacja. Laudację odczytał rektor prof. Adam Krętowski. Dyplom po łacinie odczytała i wręczyła dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Irina Kowalska, fot. Zbigniew Wasilewski



W przededniu uroczystości prof. Barbas otrzymała Medal za zasługi dla UMB, fot. Wojciech Więcko

Od Redaktora



Marcin Tomkiel
Redaktor naczelny
Medyka Białostockiego

Po raz 27 zagrała największa w Polsce orkiestra. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy pod batutą Jerzego Owsiaaka. Jej dotychczasowy bilans w kraju to miliard złotych przekazany przez pełnych empatii Polaków na rzecz chorych dzieci. Na Podlasie trafiło 13 mln zł, z czego do Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego blisko 7. Tuż przed styczniowym finałem placówka wzbogaciła się o nowoczesną karetkę przekazaną osobiście przez Jerzego Owsiaaka

(polecam wywiad specjalnie dla „Medyka Białostockiego”, str. 13). Do tej pory szpital miał ogromny problem z transportem małych pacjentów. Miesięcznie trzeba przewozić 20-30 dzieci. Kolorowy prezent na 4 kołach za ponad pół mln. zł. znacznie poprawi komfort pracy personelu i bezpieczeństwo maluchów. Radość z tej wspianej akcji zabierają nam tragiczne wydarzenia w Gdańsku.

Przełom roku przyniósł także dobre wieści z NCBIr. UMB otrzymał finansowanie grantu (10 mln zł) poświęconego innowacyjnym w skali świata badaniom nad wczesnym wykrywaniem chorób cywilizacyjnych przy pomocy analizy głosu pacjenta (także w trakcie rozmów telefonicznych). Będzie to system diagnostyki komputerowej VAMP (Voice Analysis for Medical Professionals). Zespół naukowców pod kierownictwem prof. Karola Kamińskiego, razem z partnerem biznesowym firmą Techmo z Krakowa, przebadali 500 chorych. Docelowo

powstanie specjalna aplikacja na urządzenia mobilne, która ułatwi lekarzom postawienie właściwej diagnozy.

Zgodnie z uczelnianą tradycją, grudzień przyniósł naukowe nominacje i nagrody przyznawane przez JM Rektora UMB. Podczas uroczystego posiedzenia Senatu w Aula Magna odbyła się ceremonia promocji doktorów i doktorów habilitowanych.

W minionym 2018 roku rady trzech wydziałów Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku nadały stopień doktora nauk 71 osobom, a 15 osób uzyskało stopień doktora habilitowanego, oznaczający prawo do samodzielnego nauczania i prowadzenia badań naukowych. Siedmiu nauczycieli akademickich naszej uczelni otrzymało tytuł profesora. Rektor prof. dr hab. A. Krętowski gratulował uporu i determinacji w budowaniu naukowej kariery. Podkreślił, że przed nominowanymi otwierają się nowe możliwości rozwoju. Wszystkim promowanym i nagrodzonym serdecznie winszuję. To Państwo budujecie swoją ciężką, codzienną pracą prestiż i markę UMB oraz polskiej nauki.

Koniec 2018 r. przyniósł także podsumowanie działalności LOMIR-T-u, czyli uczelnianej spółki wyposażonej m.in. w ultranowoczesne urządzenie PET/MRI. Ponad tysiąc wykonanych badań pacjentów i ambitne plany na przyszłość dobrze rokują. To także ciekawy przykład, jak wykorzystywać bogate doświadczenie personelu w celach naukowych i komercyjnych.

Na koniec, życząc dobrej lektury najnowszego „Medyka” polecam wywiad z naszą świeżo upieczoną miss Joanną Babynko. Czy pogodzi studiowanie na UMB, pracę na SOR i sesje w modelingu? Przeczytajcie Państwo sami.

Marcin Tomkiel

Spis treści

- | | | | |
|-------|--|---|--|
| 4 | WOJCIECH WIĘCKO
Prof. Coral Barbas doktorem honoris causa UMB | 18-22 | Nagrody rektorskie |
| 5-6 | PROF. ADAM KRĘTOWSKI
Laudacja prof. Coral Barbas | 23 | Centrum Medycyny Doświadczalnej niepodważalne |
| 6-7 | Nominacje naukowe | 24-25 | ROZMAWIAŁ MICHAŁ PAWŁOWSKI
Kiedy na stażu masz pod górkę |
| 8-9 | PROF. ADAM KRĘTOWSKI, OPRAWOWAŁ: WOJCIECH WIĘCKO
Quo vadis UMB? | 26-27 | Miniatury rozdane |
| 9 | Krótko z UMB | 26-27 | DR TOMASZ MALISZEWSKI
UMB w globalnych wyszukiwarkach |
| 10 | Technotalenty 2018 wybrane | 27-28 | DR STANISŁAW SIERKO
Niespodzianka |
| 11-12 | WOJCIECH WIĘCKO
Nie udało się | 29-30 | PROF. ADAM CZESŁAW DOBRŃSKI
Wybory stulecia |
| 13 | ROZMAWIAŁ: WOJCIECH WIĘCKO
Karetka od Orkiestry | 30 | Pożegnanie prof. Michała Józwicka |
| 14 | 1000+ w BioSkanerze UMB | 31 | Kwestionariusz osobowy. Mateusz Maciejczyk |
| 14 | KAROLINA NOWAK
Doktoranci informują | | |
| 15 | DR TOMASZ MALISZEWSKI
Akredytacje w stronę Azji | SKŁAD REDAKCJI:
Redaktor naczelny: Marcin Tomkiel
Zastępca redaktora naczelnego: Adam Hermanowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Malinowska-Olczyk
Redakcja: Tomasz Dawidziuk, Magdalena Grassmann, Wojciech Więcko;
współpracownicy: Alina Midro, Wojciech Sobaniec, Anna Worowska
Korekta: Ewa Krzemińska Skład i druk: AlterStudio
Projekt strony internetowej: Monika Fiedorowicz Projekt okładki: AlterStudio | |
| 15 | Student na 100-lecie | ADRES REDAKCJI:
Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego
15-089 Białystok, ul. Kilińskiego 1, tel. (85) 748 54 85, email: medyk@umb.edu.pl
www.medyk.umb.edu.pl | |
| 16-17 | ROZMAWIAŁI:
KATARZYNA MALINOWSKA-OLCZYK I WOJCIECH WIĘCKO
Miss na SOR: bez korony i obcasów | | |



Prof. Coral Barbas doktorem honoris causa UMB

Uznany w świecie autorytet naukowy, specjalizująca się w badaniach metabolomowych i chemii analitycznej, pochodząca z Hiszpanii prof. Coral Barbas została 44. doktorem honoris causa Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Ten honorowy tytuł wręczono podczas uroczystego posiedzenia Senatu UMB, które odbyło się 14 grudnia w Aula Magna w Pałacu Branickich. Podczas tego wydarzenia wręczono także nominacje doktorskie i habilitacje. Tytuły doktora nauk odebrały 74 osoby, doktora habilitowanego 15.

Promotorem nadania tego tytułu był rektor prof. Adam Krętowski. Stosowną decyzję senat naszej uczelni podjął już w marcu.

- Profesor Barbas od niemal dziesięciu lat współpracuje z wieloma zespołami naukowymi UMB, zwłaszcza w zakresie metabolomiki. Efektem tej współpracy były innowacyjne odkrycia, które zostały opublikowane w wielu specjalistycznych czasopismach naukowych oraz prezentowane na wielu konferencjach naukowych. Profesor Barbas wypromowała 18 doktorów, jest także współautorem około 200 pu-

blikacji oryginalnych - powiedział rektor Krętowski podkreślając, że jest ona jednym z najlepszych przyjaciół UMB.

Pani profesor od 30 lat kieruje Zakładem Chemii Analitycznej Uniwersytetu San Pablo-CEU w Madrycie. Jest także założycielem i dyrektorem Centrum Metabolomiki i Bioanalizy - CEMBIO, które jest uważane za jedno z najlepszych w Europie.

Prof. Barbas była bardzo wzruszona całą uroczystością. Stwierdziła, że to najwyższe uniwersyteckie odznaczenie w jej życiu. W uroczystości udział wzięła cała rodzina pani profesor. Dla jej dzieci była to pierwsza wizyta w Białymstoku.

- To bardzo emocjonująca dla mnie chwila, do tego była tak piękna oprawa całej uroczystości. Jestem szczególnie wzruszona, bo to wyróżnienie przyznali mi moi przyjaciele. To wszystko składa się na to, że był to jeden z naj-

ważniejszych dni w moim życiu - powiedziała „Medykowi” prof. Barbas tuż po zakończeniu ceremonii.

I zaznaczyła, że na przestrzeni dziesięciu lat, odkąd współpracuje z UMB, obserwuje, jak nasza uczelnia dynamicznie się zmienia. Chodzi zarówno o budynek, jak też wyposażenie laboratoriów, czy mocno widoczne umiędzynarodowienie uczelni.

- Widać, że to wszystko przekłada się na lepsze kształcenie. Młodzi ludzie niby wciąż są ci sami, ale dzięki lepszemu otoczeniu bardziej otwarci na nowości, chętniej podejmują się nowych wyzwań - dodała.

A co do współpracy pomiędzy UMB i prof. Barbas to nic się nie zmienia. - Nadal będziemy razem pracować - podkreśla. ■

WOJCIECH WIĘCKO

Laudacja prof. Coral Barbas

Promotorem nadania tytułu prof. Coral Barbas był rektor naszej uczelni prof. Adam Krętowski. On też wygłosił zwyczajową laudację, w której przedstawił sylwetkę Pani Profesor, a także uzasadnił przyznanie tego wyróżnienia.

Profesor Maria del Coral Barbas Arribas jest absolwentką Wydziału Chemii Uniwersytetu Complutense w Madrycie, jednego z najstarszych uniwersytetów na świecie.

W roku 1979 uzyskała dyplom ukończenia studiów, a następnie podjęła pracę w Zakładzie Chemii Analitycznej rodzimej uczelni, specjalizując się w elektrochemii. W latach 1979-2007 przeszła wszystkie etapy kariery akademickiej. W roku 1987 uzyskała stopień naukowy doktora w zakresie chemii analitycznej, po czym podjęła staż doktorski w zakładzie biochemii doskonaląc techniki chromatograficzne. W latach 2005-2006 uzyskała stypendium Marie Curie w Kings College w Londynie, gdzie pracowała nad wykorzystaniem wysoko zaawansowanych technologicznie narzędzi chemii analitycznej i chemometrii do analizy metabolomicznej i proteomicznej płynów ustrojowych i tkanek w przebiegu różnych chorób.

Po powrocie ze stypendium, pozyskując środki ze źródeł publicznych i prywatnych utworzyła w Uniwersytecie San-Pablo w Madrycie Centrum Metabolomiki i Bioanalizy (CEMBIO), aktualnie jedno z najnowocześniejszych laboratoriów badań metabolomicznych w Europie, którego misją jest transfer wiedzy w zakresie wysoko zaawansowanych technologii analitycznych oraz utworzenie sieci specjalistycznych laboratoriów badań metabolomicznych. Od 2007 roku jest zatrudniona na stanowisku profesora chemii analitycznej w Uniwersytecie San Pablo w Madrycie. Od 2008 roku jest dyrektorem CEMBIO, współpracując z laboratoriami badań metabolomicznych w Polsce, Chorwacji, Brazylii, Meksyku, Bangladeszu, Wielkiej Brytanii i Włoszech.



Rektor UMB prof. Adam Krętowski

Od ponad 30 lat Profesor Coral Barbas jest kierownikiem Zakładu Chemii Analitycznej Uniwersytetu San Pablo-CEU w Madrycie. W tym okresie była promotorem 18 zakończonych przewodów doktorskich. Wiele z nich uzyskało wyróżnienia i nagrody. W latach 2011-2015 pełniła funkcję wicekanclerza Uniwersytetu San Pablo w Madrycie, a od 2013 roku jest dyrektorem Międzynarodowej Szkoły Doktorskiej w tej uczelni. Od 2013 roku jest także profesorem wizytującym w Imperial College w Londynie, a w latach 2013-2017 była profesorem wizytującym w Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku.

Przedmiotem zainteresowań naukowych oraz pionierskich odkryć profesor Barbas są badania nad zastosowaniem wysoko zaawansowanych technologii chemii analitycznej w analizie metabolomicznej. Pionierskie badania z tego zakresu dotyczą doskonalenia metod separacyjnych oraz

strategii zarządzania wielkoskalowymi danymi do identyfikacji i analizy ilościowej metabolitów. Wyniki tych badań znalazły zastosowanie w analizie metabolomicznej chorób układu sercowo-naczyniowego, cukrzycy, otyłości, raka, zakażeń bakteryjnych i innych. Profesor Coral Barbas osiągnęła w tym zakresie wiele sukcesów naukowych, potwierdzonych licznymi publikacjami. Profesor Coral Barbas jest współautorem około 200 publikacji oryginalnych. Prace te zostały opublikowane w prestiżowych czasopismach specjalistycznych takich jak np. *Analytical Chemistry*, *Analytical and Bioanalytical Chemistry*, *Electrophoresis*, *Journal of Proteome Research*, *Metabolomics*, *Oncotarget*, *Proteomics*, *Science*, *Scientific Reports* i wielu innych. Prace te były cytowane 4568 razy a indeks Hirscha HI = 37.

Od wielu lat Profesor Barbas jest członkiem zespołu redakcyjnego *Journal of Pharmaceutical and Biomedical Analysis*, recenzentem stałym wielu redakcji czasopism naukowych, jak np.: *Nature Protocols*, *Analytical Chemistry*, *Scientific Reports* oraz recenzentem grantów europejskich z Belgii, Austrii, a także Kanady i krajów Ameryki Łacińskiej. Dowodem uznania wybitnych kompetencji Profesor Coral Barbas w zakresie metabolomiki jest jej udział w licznych zespołach badawczych, grantach międzynarodowych, wygłaszanie referatów na zaproszenie podczas konferencji naukowych i udział w komisjach konkursowych.

Profesor Coral Barbas od niemal 10 lat współpracuje z wieloma zespołami naukowymi Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, zwłaszcza w zakresie metabolomiki.

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku był pierwszą polską instytucją naukową, która podpisała umowę z Uniwersytetem San Pablo w Madrycie w ramach programu offsetowego. Przedmiotem umowy była współpraca w zakresie realizacji wspólnych projektów badawczych, doskonalenia umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami badawczymi i technikami analitycznymi. Efektem tej współpracy były innowacyjne odkrycia, które zostały opublikowane w wielu specjalistycznych czasopismach naukowych oraz prezentowane na wielu konferencjach naukowych krajowych i międzynarodowych. Efektem realizacji zobowiązań offsetowych było zdobycie przez uczestników programu nowych umiejętności w posługiwaniu się nowoczesną aparaturą badawczą pozwalającą na realizację licznych projektów badawczych. Poprawiło to konkurencyjność i pozycję rynkową uczelni poprzez poszerzenie oferty dydaktycznej, szkoleniowej i naukowej.

Działalność organizacyjna Profesor Coral Barbas dotyczy również współpracy z innymi uniwersytetami medycznymi w Polsce, a także wieloma ośrodkami naukowymi na świecie.

W ostatnich 5 latach zrealizowała 4 granty i aktualnie prowadzi 3 kolejne jako kierownik projektów. Finansowane są one przez programy Unii Europejskiej, Hiszpańskie Ministerstwo Nauki i Technologii i przedsiębiorstwa farmaceutyczne.

Za działalność naukową Profesor Coral Barbas była wyróżniona wieloma nagrodami naukowymi, w tym statuetką „Top 50 most influential women” nadaną przez *Analytical Scientist Journal* oraz Medalem za Zasługi dla Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku nadanym przez Senat Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku oraz nagrodą przyznaną przez Belgian Society of Pharmaceutical Sciences. ■

PROF. ADAM KRĘTOWSKI
REKTOR UMB

Nominacje naukowe

Uroczyste posiedzenie Senatu UMB to przede wszystkim tradycja nadania stopni doktorskich oraz wręczenia aktów stwierdzających uzyskanie stopni doktora habilitowanego.

W 2018 roku rady trzech wydziałów Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku nadały stopień doktora nauk 71 osobom, a 15 osób uzyskało stopień doktora habilitowanego, oznaczający prawo do samodzielnego nauczania i prowadzenia badań naukowych. W tym roku siedmiu nauczycieli akademickich naszej uczelni otrzymało tytuł profesora.

- Dzisiejszy dzień to wielkie święto każdego z Was. Gratulujemy wam wielkiej determinacji i uporu w pracy naukowej oraz osiągniętych sukcesów. Dziękujemy Państwa bliskim za wsparcie okazane wam podczas wykonywania tej trudnej pracy. Wierzymy także, że otrzymane dziś dyplomy będą gwarancją, że będziecie dalej podążać drogą świata nauki. Jesteśmy pewni, że czeka was wtedy fascynujący czas dalszych odkryć i nowych możliwości - powiedział rektor prof. Adam Krętowski.

Jak dodał, przed doktorami habilitowanymi czas samodzielnej pracy naukowej, obciążonej jeszcze większą niż dotąd odpowiedzialnością.

- Liczymy na wasze twórcze pomysły, wytrwałość w dążeniu do stawianych sobie celów, nieustanne zgłębianie wiedzy i odpowiedzialne wykorzystywanie jej w prowadzonych badaniach i doświadczeniach naukowych - podsumował. ■

BDC

Wydział Lekarski z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim

Stopień naukowy doktora nauk medycznych w dyscyplinie medycyna:

dr Marta Michalczuk
dr Maciej Południwski
dr Maciej Mitrosz
dr Sławomir Jakima
dr Mariusz Ciemerych
dr Katarzyna Guziejko
dr Urszula Kościuczuk
dr Mariusz Łucejko
dr Piotr Siergiejko
dr Karol Ostrowski
dr Karolina Rygasiewicz
dr Alicja Charkiewicz
dr Remigiusz Kazimierczyk
dr Marta Marcinkiewicz-Siemion
dr Piotr Olbromski
dr Magda Pogorzelska
dr Wiesława Jańczak
dr Gabriela Zapolska
dr Monika Szymonek
dr Dominik Winiewicz

Stopień naukowy doktora nauk medycznych w dyscyplinie biologia medycyna:

dr Karol Charkiewicz
dr inż. Magdalena Paczkowska-Abdulsalam
dr Monika Książek
dr Joanna Stelmaszewska
dr Krzysztof Szarejko
dr Natalia Matulewicz
dr Ewa Polkowska
dr Wioletta Romaniuk
dr Agnieszka Polak
dr Ewelina Piktel
dr Donata Ponikwicka-Tyszko
dr Anna Rogowska-Zach
dr Klaudia Lewcio-Szczęsna
dr Iwona Sidorkiewicz

dr Beata Raczkowska
dr Paulina Samczuk

Stopień naukowy doktora nauk medycznych w dyscyplinie stomatologia:
dr Marta Magdalena Obidzińska
dr Grzegorz Szczurko
dr Anna Karnowska

Stopień naukowy doktora habilitowanego:

dr hab. Hanna Myśliwiec
dr hab. Agnieszka Adamska
dr hab. Anna Baran
dr hab. Krzysztof Kurek
dr hab. Monika Zbucka-Krętowska
dr hab. Ewa Dolińska (w dyscyplinie stomatologia)
dr hab. Tomasz Bonda
dr hab. Alina Kępka (w dyscyplinie biologia medyczna)
dr hab. Alina Sokup
dr hab. Ryszard Tomasiuk

Tytuł naukowy profesora uzyskali:
prof. dr hab. Alina Kułakowska
prof. dr hab. Anna Zalewska
prof. dr hab. Anna Grzeszczuk
prof. dr hab. Barbara Gawrońska-Kozak

Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej

Stopień naukowy doktora nauk farmaceutycznych:
dr Ilona Zaręba
dr Paweł Drągowski
dr Agnieszka Gęgotek
dr Natalia Pawłowska
dr Sylwia Borowska
dr Michał Biernacki
dr Monika Trofimiuk
dr Marek Toczek

Stopień naukowy doktora nauk medycznych w dyscyplinie biologia medyczna:

dr Karina Lipartowska-Klimuk
dr Katarzyna Celińska-Janowicz
dr Wioleta Kisiel
dr Natalia Tołoczko-Iwaniuk
dr Olga Sadowska

Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk farmaceutycznych:

dr hab. Michał Moritz
dr hab. Karol F. Kramkowski



Birety w powietrzu, czyli koniec uroczystości, fot. Zbigniew Wasilewski



Nowi doktorzy habilitowani na pamiątkowym zdjęciu z rektorem Krętowskim

Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych w dyscyplinie biologia medyczna:

dr hab. Małgorzata Rusak
dr hab. Tomasz Rusak
dr hab. Karolina Orywał

Tytuł naukowy profesora nauk farmaceutycznych:

prof. dr hab. Katarzyna Winnicka
prof. dr hab. Wojciech Miltyk

Wydział Nauk o Zdrowiu

Stopień naukowy doktora nauk o zdrowiu:

dr Monika Gańczyk
dr Magdalena Waszczeniuk
dr Mirosława Sidor
dr Jolanta Kraśnicka
dr Edyta Kawka
dr Jolanta Gładczuk
dr Diana Wasiluk
dr Bożena Ewa Kopcych
dr Anna Zalewska
dr Agnieszka Wendołowicz
dr Emilia Harasim- Piszczatowska
dr Aneta Filipek- Czarska

Stopień naukowy doktora nauk medycznych:

dr Dorota Czyżewska
dr Anna Słowik- Sułkowska
dr Agnieszka Kasiukiewicz
dr Marta Garbowska
dr Elżbieta Karpińska
dr Aleksander Krupa
dr Barbara Anna Kicel- Wesołowska
dr Piotr Michał Kinalski
dr Kamil Bienias
dr Urszula Kołodziej
dr Anna Citko
dr Zbigniew Sankowski
dr Ewa Małgorzata Sacharzewska- Korol

Stopień doktora habilitowanego nauk o zdrowiu:

dr hab. Matylda Sierakowska

Tytuł profesora nauk medycznych
prof. dr hab. Katarzyna Guzińska - Ustymowicz - 29.01.2018 ■

Quo vadis UMB?

Uroczyste posiedzenie Senatu UMB to też moment, kiedy JM Rektor prof. Adam Krętowski podsumowuje mijający rok oraz wyznacza kierunki działania w nowym. A zmian w funkcjonowaniu uczelni będzie sporo.

Nowa ustawa o nauce (nazywana też Ustawą 2.0 lub Konstytucją dla nauki) wymusza na każdej publicznej uczelni wyższej zmiany w jej organizacji. Dotyczy to zarówno sfery organizacyjnej, jak też tej związanej z pracownikami. Mają być wprowadzone nowe kryteria oceny naukowców, ale i samych uczelni.

Publikujemy zapis wystąpienia rektora Krętowskiego.

Szanowni Państwo!

Uroczyste posiedzenie Senatu to niezwykle ważne, coroczne, wydarzenie na naszej uczelni, to okres podsumowania pracy naukowej, ale przede wszystkim to uroczystość wręczenia promocji doktorskich i habilitacyjnych będących efektem często wielu lat wytrwałej pracy i wyrzeczeń osób promowanych i ich rodzin.

Badania w naukach medycznych powinny mieć aspekt zarówno poznawczy, jak i praktyczny - muszą prowadzić do lepszego zrozumienia przyczyn / mechanizmów trapiących nas chorób oraz do działań dla dobra pacjenta i zdrowia naszego społeczeństwa. Jesteśmy dumni z faktu, że Uniwersytet Medyczny w Białymstoku może się poszczycić wysoko wykwalifikowaną kadrą naukową, dydaktyczną i kliniczną, która nieustannie podnosi swoje kwalifikacje wpływając na coraz wyższy poziom naukowy naszej uczelni.

Rekordowy IF

Aktualnie uniwersytet zatrudnia 269 samodzielnych pracowników nauki, z czego 117 z tytułem profesora, 152 ze stopniem doktora habilitowanego. Badania naukowe naszych pracowników owocują licznymi publikacjami. W minionym roku akademickim opublikowaliśmy blisko 1000 prac o łącznej wartości impact factor powyżej 1400 i łącznej punktacji MNiSW ponad 13 tys. pkt. Wydawane przez uczelnię Advances in Medical

Na naszej uczelni wszyscy obecni pracownicy są bardzo potrzebni. Nie planujemy zwolnień. Potrzebni są dobrzy naukowcy, potrzebni są dobrzy dydaktycy, którzy prowadzą wysokiej jakości ćwiczenia ze studentami oraz potrzebni są dobrzy klinicyści, którzy są podstawą działania naszych szpitali

Sciences uzyskało za 2017 rok najwyższy w historii impact factor 2,064.

Poziom badań naukowych uzależniony jest od środków finansowych, jakimi dysponuje uczelnia. W roku akademickim 2017/2018 ze środków pozyskanych w ramach konkursów Komisji Europejskiej - Horyzont 2020 oraz 7 Programu Ramowego, konkursów Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Fundacji na rzecz Nauki Polskiej i Fundacji Polpharma realizowane były 74 projekty naukowe o łącznej wartości blisko 66 mln zł, z czego w tym okresie podpisano umowy na realizację 28 nowych projektów, które uzyskały finansowanie na łączną kwotę ponad 24 mln zł.

Ponadto w roku 2018 Uniwersytet Medyczny w Białymstoku aplikował o dofinansowanie środkami unijnymi 10 projektów dydaktycznych i naukowo-badawczych na łączną kwotę ponad 16 mln zł, 7 projektów otrzymało dofinansowanie, 3 są w trakcie oceny merytorycznej. Realizujemy obecnie 27 projektów dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej na ogólną kwotę blisko 252 mln zł.

Zmiany a Nauka 2.0

Jesteśmy obecnie w szczególnej sytuacji - w trakcie wdrażania zmian związanych z nową ustawą dotyczącą szkolnictwa wyższego. Już teraz zrozumieliśmy, jak nowe regulacje dotyczą bezpośrednio każdego z nas. Już teraz te zmiany przyniosły szereg niepokojów, a nawet negatywnych emocji.

Chciałbym stanowczo zapewnić wszystkich pracowników akademickich naszej uczelni, że zrobimy wszystko, żeby każdy z Państwa czuł się bezpiecznie, żeby znalazł swoje miejsce na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku. Wszyscy jesteście bowiem bardzo potrzebni uczelni, jesteście potrzebni naszym studentom i społeczeństwu, dla którego kształcicie nowe kadry medyczne.

Kluczową zmianą wynikającą z ustawy jest wprowadzenie indywidualnej oceny każdego pracownika naukowo-dydaktycznego czy naukowego. Ocena poszczególnych osób przekłada się na ocenę dyscypliny naukowej na uczelni. Na podstawie ankiet, które złożyli nasi pracownicy, możemy potwierdzić że będziemy ewaluowani w 3 dyscyplinach: naukach medycznych, naukach farmaceutycznych i naukach o zdrowiu.

Tak więc wyniki osiągnięć naukowych poszczególnych osób przełożą się na wysokość subwencji, jaką otrzymamy w kolejnych latach, czyli wprost na wysokość pensji wszystkich pracowników. Niestety w skrajnej sytuacji, niekorzystne wyniki ewaluacji - otrzymanie oceny B w dyscyplinie nauk medycznych, będą skutkować wstrzymaniem możliwości kształcenia na kierunku lekarskim.

Nauka czy dydaktyka?

Tak więc proponowane zmiany wynikające z założeń nowej ustawy są dla nas koniecznością. Od przyszłego roku akademickiego każdy pracownik będzie musiał zdecydować o kierunku

Krótko z UMB

kariery akademickiej, uwzględniając jasno określone wymagania:

- jeżeli wybierze ścieżkę naukowo-dydaktyczną - będzie musiał przedstawiać w kolejnych 2 latach dobre publikacje,
- jeżeli wybierze ścieżkę dydaktyczną - otrzyma nieco więcej godzin ze studentami,
- jeżeli wybierze ścieżkę naukową - wymagania będą dotyczyły pozyskiwania wysokobudżetowych grantów i wysoko punktowanych publikacji.

Pragnę zapewnić, że władze uczelni robią wszystko, żeby proces ten przebiegał w formie łagodnej ewolucji a nie rewolucji. Tworzony system będzie umożliwiał swobodne przechodzenie ze ścieżki dydaktycznej do naukowo-dydaktycznej czy naukowej i w odwrotnym kierunku.

Chcę podkreślić również, że wszystkie dotychczasowe działania, które podjęliśmy na początku roku akademickiego - przez niektóre osoby odbierane jako przykre i zaskakujące - w praktyce nie zmieniają w obecnym roku realnej sytuacji pracowników akademickich: w zakresie wysokości wynagrodzenia i wysokości pensum rocznego.

Wierzę przy tym, że zapowiedzi ustawowe dotyczące wzrostu nakładów na szkolnictwo wyższe zostaną zrealizowane i uzyskamy znaczące fundusze na podwyżki, także w zakresie etatów dydaktycznych.

Raz jeszcze chciałbym szczególnie mocno podkreślić, że na naszej uczelni wszyscy obecni pracownicy są bardzo potrzebni - nie planujemy zwolnień, potrzebni są dobrzy naukowcy, którzy składają oświadczenie o zaliczeniu do liczby N, potrzebni są dobrzy dydaktycy, którzy prowadzą wysokiej jakości ćwiczenia ze studentami bez obowiązku angażowania się w badania naukowe oraz potrzebni są dobrzy klinicyści, którzy są podstawą działania naszych szpitali klinicznych. ■

PROF. ADAM KRĘTOWSKI

REKTOR UNIWERSYTETU
MEDYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU

OPRACOWAŁ: WOJCIECH WIĘCKO

SKRÓTY I ŚRÓDTYTUŁY
POCHODZĄ OD REDAKCJI

Lekarski wyróżniony

Kształcenie na kierunku lekarskim z oceną wyróżniającą Uniwersyteckiej Komisji ds. Jakości Kształcenia KRAUM.

Przedstawiciele komisji wizytowali kierunek lekarski w 2018 r. Dodatkowo władze wydziału musiały wypełnić kwestionariusz samooceny oparty na wytycznych Departamentu Edukacji USA. W efekcie na kierunku lekarskim UMB komisja oceniła proces kształcenia wyróżniająco, a nasza uczelnia otrzymała Certyfikat Jakości Kształcenia.

5 studentów ze stypendiami Ministra Zdrowia

Klaudia Berk (VI rok kierunku lekarskiego), Tomasz Charytoniuk (VI rok kierunku lekarskiego), Krzysztof Drygalski (V rok kierunku lekarskiego), Anna Krętowska (V rok kierunku lekarskiego) oraz Marta Rydzewska (VI rok kierunku lekarskiego) zostali wyróżnieni przyznaniem prestiżowych stypendiów Ministra Zdrowia.

W ten sposób doceniona została działalność naukowa studentów. W skali kraju wyróżniono ledwie 48 osób. Laureatów stypendiów wyłaniała specjalna komisja. Wysokość stypendium wynosi 15 tys. zł.

Muzeum UMB wyróżnione przez Narodowy Instytut Dziedzictwa

Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB otrzymało nagrodę za zaangażowanie w organizację 26. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa w Polsce. Uroczysta gala odbyła się 7 grudnia 2018 roku w Warszawie.

Muzeum Historii Medycyny i Farmacji UMB od siedmiu lat bierze udział w tej inicjatywie.

W 2018 roku Europejskie Dni Dziedzictwa odbyły się pod hasłem „Niepodległa dla wszystkich”. W Białymstoku nasze muzeum zaprezentowało nową ścieżkę historyczną do zwiedzania Pałacu Branickich pt. „Spacer w przeszłość”. Za pomocą różnych środków, w tym multimediów, ukazuje ona historię Polskiego Wersalu od momentu budowy tej osady aż po współczesność. Dla zwiedzających to też unikalna możliwość odbycia

spaceru po odrestaurowanych XVII-wiecznych piwnicach pałacowych.

Realizacja projektu kosztowała 3 mln złotych, a sfinansowano ją z funduszy europejskich w ramach Programu Operacyjnego Rozwoju Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020 (PO RWP), osi priorytetowej VIII: Infrastruktura dla Usług Użyteczności Publicznej działanie 8.3 Ochrona dziedzictwa kulturowego.

Dr hab. Małgorzata Rusak w Krajowej Radzie Diagnostów Laboratoryjnych

Dr hab. Małgorzata Rusak z Zakładu Diagnostyki Hematologicznej UMB dołączyła do Nowej Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych. Jest to organ samorządowy, który obok Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych zajmuje się organizacją i porządkowaniem spraw związanych z diagnostyką laboratoryjną w Polsce. Nowym prezesem rady została Alina Niewiadomska.

Dr hab. Marta Płońska - Brzezińska otrzymała nagrodę naukową PAN

Dr hab. Marta Płońska - Brzezińska (kierownik Zakładu Chemii Organicznej) otrzymała nagrodę naukową Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie i w Białymstoku w kategorii „Nauki ścisłe, techniczne i nauki o ziemi” za interdyscyplinarne badania z wykorzystaniem wielowarstwowych fulerenów.

Podstawą nadania Nagrody Naukowej PAN był dorobek naukowy Laureatki z ostatnich trzech lat, w tym cykl publikacji naukowych (17 oryginalnych prac o IF=53,5 i liczbie punktów ministerialnych 405) oraz 6 zgłoszeń patentowych.

Dr hab. Marta Płońska - Brzezińska swoją karierę zawodową zaczynała na Uniwersytecie w Białymstoku. Tam też zrobiła doktorat. Habilitację uzyskała już w Poznaniu. Za swoje osiągnięcia naukowe została wyróżniona m.in. przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego Nagrodą I stopnia (2015). Na naszej uczelni pracuje od 2018 r. ■

OPR. BDC

Technotalenty 2018 wybrane

To najbardziej prestiżowy w regionie konkurs dla młodych wynalazców. Liczy się dobry pomysł, ale też możliwość stworzenia z niego produktu rynkowego. W kategorii UMB wygrał zespół z Wydziału Farmaceutycznego: Ilona Zaręba, Joanna Stelmaszewska z projektem „Wyciszenie ekspresji białka PRODH/POX narzędziem w walce z rakiem”.

„Technotalenty” to lokalny konkurs, wspierany przez regionalne firmy, w którym poszukuje się utalentowanych młodych osób (do 35 lat). Wszystko po to, by promować podlaskich wynalazców, a przez to wpływać na rozwój regionalnej gospodarki. Z jednej strony to typowa rywalizacja, w której liczą się unikalne odkrycia, z drugiej - próba łączenia podlaskich przedsiębiorców z najbardziej kreatywnymi młodymi ludźmi w regionie.

Bezapelacyjnym zwycięzcą tegorocznej edycji konkursu została Ewelina Brzozowska (Politechnika Białostocka) z projektem „Crowler - pełzak rehabilitacyjny”. To coś na kształt deskorolki ze specjalnie wyprofilowaną deską. Układa się na niej dziecko... a potem okazuje się, że rehabilitacja może być świetną zabawą. To projekt stworzony we współpracy z Kliniką Rehabilitacji Dziecięcej białostockiego szpitala dziecięcego (szefem kliniki jest prof. Wojciech Kułak). „Crowler” zgarnął trzy tytuły w kategoriach głównych (Technika, Technotalent Politechniki oraz specjalną nagrodę z okazji 5-lecia „Technotalentów”) oraz jedno wyróżnienie (Biznes).

W kategorii UMB zwyciężył duet Ilona Zaręba, Joanna Stelmaszewska z projektem „Wyciszenie ekspresji białka PRODH/POX narzędziem w walce z rakiem”. Pierwsza z pań reprezentuje Zakład Chemii Leków, druga - Zakład Analizy i Bioanalizy Leków.

Oto pełna lista laureatów konkursu „Technotalent” 2018:

„Technotalent” Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku 2018

• Laureat:

Ilona Zaręba, Joanna Stelmaszewska „Wyciszenie ekspresji białka PRODH/POX narzędziem w walce z rakiem”.

„Technotalent” Uniwersytetu w Białymstoku 2018

• Laureat:

Urszula Czyżewska „Immunochromatograficzna ocena ryzyka infekcji ucha u psów”.

„Technotalent” Politechniki Białostockiej 2018

• Laureat:

Ewelina Brzozowska „Crowler - pełzak rehabilitacyjny”.

• Wyróżnienie:

Jakub Szymiski, Konrad Panas, Grzegorz Chilimoniuk, Piotr Sacharczuk, Łukasz Kosakowski, Arkadiusz Grygoruk, Mariusz Frankowski, Radziszewski Michał, Kacper Ziółkowski, Piotr Filipek, Maciej Siergiejew, Jakub Snarski, Jan Sierakowski, Michał Łopato, Mikołaj Grabowski, Rafał Herbut, Damian Chilimoniuk, Damian Kołós, Mateusz Zachariasz, Daniel Jańczuk, Paweł Sobolewski, Tomasz Łodziński, Jakub Moroz, Artur Pietrzeniec, Hubert Dobecki, Ewelina Moczulska, Michał Gleba. „Cerber Motorsport CMS-05”.

• Wyróżnienie:

Jan Godlewski „Wstawacz”.

Technika

• Laureat:

Ewelina Brzozowska „Crowler - pełzak rehabilitacyjny”.

• Wyróżnienie:

Damian Orzechowski, Bartłomiej Ostrowski „Nowoczesny Rower Elektryczny”.

Biznes

• Laureat:

Konrad Andrzejuk, Szczepan Milewski „Mikrofalowy wykrywacz niezczelności”.

• Wyróżnienie:

Ewelina Brzozowska „Crowler - pełzak rehabilitacyjny”.

Wyzwanie Społeczne

• Laureat:

Jan Godlewski „Wstawacz”.

Inspiracje 2018

• Laureat:

Rafał Trzeszczkowski, Tomasz Białobrzeski „Krzesło Kutimo”.

Najlepszy projekt uczniowski

• Laureat:

Jakub Kozłowski, Konrad Horczak „Smart Senior”.

Technotalent 5-lecia Konkursu „Technotalent”

• Za skuteczną komercjalizację projektu studenckiego:

Zespół PHOTON ENTERTAINMENT Sp. z o.o. Laureat w kategorii „Biznes” Konkursu „Technotalent” 2015.

• Za efektywne łączenie designu i techniki:

Jan Godlewski Laureat w kategorii „Design” Konkursu „Technotalent” 2015 oraz w kategorii „Wyzwanie Społeczne” Konkursu „Technotalent” 2018.

• Za determinację i progres projektu:

Ewelina Brzozowska Laureat w kategorii „Technotalent PB” 2018 oraz „Technika” w Konkursie „Technotalent” 2018. ■

BDC



Technotalenty UMB. Od prawej: dr Joanna Stelmaszewska, dr Izabela Prokop (opiekun projektu), dr Ilona Zaręba. Zdjęcie robi prof. Jerzy Pałka, szef Zakładu Chemii Leków, fot. Wojciech Więcko

Nie udało się

Wyciszenie ekspresji białka PRODH/POX narzędziem w walce z rakiem - bardzo trudno laikowi zrozumieć, o co chodzi w zwycięskim projekcie „Technotalent” w kategorii UMB. Nie widać go gołym okiem, nie da się go dotknąć placem.

Dr Ilona Zaręba: - Do komórki wprowadzamy pewną sekwencję DNA, która potem hamuje ekspresję białka PRODH/POX. W rezultacie powoduje to różnego rodzaju zaburzenia w tej komórce. Ta powoli traci swoje właściwości, by finalnie ulec apoptozie, czyli umrzeć.

To pierwsze tego typu odkrycie na świecie. Zjawisko to można wykorzystać np. w unicestwianiu komórek nowotworowych. Rozwijają się one bardzo agresywnie, przypominając pędzące lokomotywy. Wprowadzenie do nich nowej sekwencji DNA powoduje ich spektakularne wykolejenie. Stopując tylko to jedno białko, kompletnie rozregulowuje się komórkę. W projekcie przeprowadzono dotychczas badania na liniach komórkowych raka piersi (dwóch rodzajów - estrogenozależnych i niezależnych), komórkach raka okrężnicy oraz komórkach raka endometrium. We wszystkich przypadkach komórki nowotworowe obumierały. Co ważne, proces ten odbywa się w kontrolowany sposób.

O ile w przypadku komórek nowotworowych metoda przynosi nadspo-

dziewane efekty, to w przypadku komórek zdrowych - choć już nie tak bardzo efektywnie - też powoduje ich apoptozę. Z tym że trudniej to zbadać, gdyż tego białka w zdrowych komórkach jest kilkakrotnie mniej niż w chorych.

- Musimy znaleźć metodę, jak docierać tylko do konkretnych komórek, np. nowotworowych. Może uda się zaprzęgnąć do pracy nanocząstki? - zastanawia się dr Joanna Stelmaszewska.

I dodaje: - To co już teraz mamy, to stworzony nowy model badawczy, który możemy zastosować do dalszego badania nowych procesów w komórce. Docelowo może to posłużyć do opracowania nowych leków np. nowotworowych. Sekwencję można też wykorzystać do testów diagnostycznych. A w perspektywie można to wykorzystać do terapii zindywidualizowanej dostosowanej do pacjenta.

Nad rozwinięciem tego pomysłu pracuje już trzech doktorantów na Wydziale Farmaceutycznym UMB.

Kulisy odkrycia

Co ważne dla tego odkrycia to fakt, że Zakład Chemii Leków oraz Zakład Analizy i Bioanalizy Leków znajdują

się na jednym piętrze w budynku Wydziału Farmaceutycznego. Historycznie też się wywodzą z jednej jednostki. Szefem pierwszego jest prof. Jerzy Pałka, drugiego - prof. Wojciech Mityk, obecnie dziekan wydziału, ale też wychowanek prof. Pałki. Współpraca między jednostkami to naturalna kolej rzeczy. Oba zakłady współpracują też z szeregiem innych naukowców.

Dr Izabela Prokop, opiekun projektu, Zakład Chemii Leków: - Pomysły na badania w laboratorium biorą się z „burzy mózgów”. Siadamy razem przy stole i dyskutujemy. Przy czym zakładamy, że nie ma głupich pytań i nie ma złych pomysłów. To uruchamia takie naukowe domino. Jedno dobrze postawione pytanie, rodzi kolejne. Potem w laboratorium trzeba tylko znaleźć właściwe odpowiedzi. Wtedy rodzą się kolejne pytania i to się tak nakręca.

W tym przypadku, prócz burzy mózgów, czerpano też z wcześniejszych prac naukowych zakładów, w których pracują laureatki konkursu.

Dr Zaręba: - Nie przypuszczaliśmy, że nasz eksperyment może udać się od

razu i aż tak dobrze. Na początku pomyślałam, że coś źle zrobiliśmy, bo nam komórki obumarły. Powtórzyliśmy badania i znowu umarły. Nie było do czego porównać tych wyników, bo wcześniej na świecie nikt tego nie badał.

Dr Stelmaszewska: - Zakładałyśmy, że nasz eksperyment wprowadzi jakieś zmiany w funkcjonowaniu komórki. Myślałyśmy, że zmieni się jej metabolizm, może trochę spadnie biosynteza kolagenu. Gdyby to się potwierdziło, byłybyśmy naprawdę zadowolone. A tu się okazało, że białko, które próbujemy wyeliminować z komórki za pomocą tej sekwencji DNA, jest tak ważne dla komórki nowotworowej, że ta bez niego umiera.

Dr Zaręba: - Dopiero za trzecim razem, kiedy znowu komórki umarły, stwierdziłyśmy, że może to właśnie tak ma być. Po kolejnych trzech próbach miałyśmy już pewność. Człowiek na początku nie wierzy, że już od samego początku wyjdzie aż tak dobrze. Za dobrze.

Dr Prokop: - W przypadku dziewczyn fajne jest to, że nie przyjmują do wiadomości słów „nie da się”. Jak mają jakiś pomysł, to jest pełna mobilizacja. Czasami ktoś mówi, że nie da się tego zrobić, bo brakuje odczynników, sprzętu, czy czegoś tam. A potem przychodzi i ze zdziwieniem patrzy, że praca jest zrobiona. One się wtedy uśmiechają i mówią, „ale nam nikt nie powiedział, że się tego nie da zrobić”. Oczywiście to wymaga masy pracy. Trzeba się wysilić, poszukać współpracy, kogoś kto coś podpowie. Czasami faktycznie się nie da, ale czasami się udaje.

Osiągnięcie Ilony Zaręby i Joanny Stelmaszewskiej zostało zgłoszone do opatentowania.

Z życia młodego naukowca

Najmniej fajną rzeczą w pracy młodego naukowca jest... część administracyjna badań. Konieczność wypełnienia wszystkich ważnych formularzy, przypilnowania faktur, przetargów, terminów, czy rozliczeń.

- Czasami żartuję, że fajniejsze ode mnie zajęcia to mają moje doktorantki. One mogą pracować w laboratorium, które tak uwielbiam, a ja muszę siedzieć przy tych papierach - śmieje się dr Zaręba.

Jednak w życiu młodego naukowca kluczowa jest odpowiedź na pytanie: czy pracować w koncernie farmaceutycznym z kilka razy większą pensją, czy pracować na uczelni i realizować kilka razy fajniejsze niż w biznesie pomysły naukowe? Zresztą to dylemat nie tylko młodych naukowców.

Dr Prokop: - Kilka lat temu brałam udział w badaniach nad pewną grupą leków nowotworowych. Niby takie zwykłe badania. Z czasem nawet o nich zapomniałam. Jakiś czas temu ktoś z moich bliskich musiał trafić na oddział onkologii. Odwiedziłam go. Z zawodowego przyzwyczajenia rzuciłam okiem na lekarstwa, jakie otrzymuje. Tam była pochod-

Komórki nowotworowe rozwijają się bardzo agresywnie, przypominając pędzące lokomotywy. Wprowadzenie do nich nowej sekwencji DNA powoduje ich spektakularne wykolejenie

na tego leku, który badałam przed laty. To w takim momencie człowiek dopiero czuje nad jak ważnymi rzeczami pracuje. To wtedy dostaje się takiego „naukowego kopa”. Dla przeciętnego człowieka nasze badania są niezauważalne, a one są cegiełką w czymś większym.

Udział w „Technotalentach” natchnął dr Zarębę do tego, by wystartować kolejny raz w konkursie. - Jeszcze nie zdradzę szczegółów, bo to coś zupełnie innego niż to, co teraz zgłosiłyśmy. Zainspirowałam się deskorolką do rehabilitacji dzieci („Crowler - pełzak rehabilitacyjny” - red.). Pomyślałam sobie, że nie zawsze warto na siłę kombinować, siła jest w prostocie i pomyśle. ■

WOJCIECH WIĘCKO

O wartości auta decyduje w głównej mierze jego specjalistyczne wyposażenie (m.in. nowoczesny respirator transportowy), ale też roczne ubezpieczenie AC/OC, pakiet przeglądów serwisowych oraz komplet opon zimowych.

- To trochę taki nieplanowany zakup, bo wynikał z potrzeby chwili i pilnej potrzeby szpitala. To kolejny już w tym roku ambulans zakupiony za środki zebrane w finale WOŚP, za co kłaniamy się wszystkim tym, którzy są z nami, wspierają nas i co roku grają z Orkiestrą. Dzięki temu do dziś udało nam się w sumie zebrać prawie miliard złotych, a w polskich szpitalach pracuje 60 tysięcy urządzeń przekazanych przez WOŚP. Dziś do tej listy dopisujemy kolejną pozycję, czyli nowoczesny ambulans w Białymstoku - tłumaczył dziennikarzom Owsiak.

Szpital UDSK nie ma własnej karetki. Okazjonalnie korzystał z usług prywatnych przewoźników.

Dyrektor UDSK prof. Anna Wasilewska: - Dzieci, które trafiają do naszego szpitala, często wymagają przewiezienia do innych placówek czy transportu do domu w pozycji leżącej. Dzięki tej karetkie rozwiązany będzie problem wożenia pacjentów, który był dla nas sporym wyzwaniem.

UDSK to największy dziecięcy szpital w regionie. W 16 klinikach i oddziałach hospitalizowanych jest rocznie prawie 20 tys. osób, a w 34 poradniach specjalistycznych leczy się niemal 140 tys. pacjentów. Szpital dysponuje ponad 330 łózkami oraz 6 stanowiskami do dializoterapii. Fundacja WOŚP przekazała już na rzecz szpitala w sumie 301 urządzeń medycznych o łącznej wartości ok. 7 mln złotych. Urządzenia te znajdują się praktycznie we wszystkich szpitalnych oddziałach. ■

MT, BDC

Rozmowa z Jerzym Owsakiem

Na podwórku -5 st. C. Dziennikarze na przekazanie karetki czekali około 20 minut. Potem rozpoczęła się część medialna wydarzenia: przekazanie kluczyków do auta i konferencja prasowa - 20 minut. Potem szybkie zdjęcia

Karetka od Orkiestry

Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przekazała nowoczesną karetkę specjalistyczną dla Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Auto warte pół miliona złotych do Białegostoku przywiózł Jurek Owsiak.

i krótkie wywiady - kwadrans. Nie ma co ukrywać, wszyscy mocno zmarli.

Formalności, czyli podpisanie dokumentów potrzebnych do przekazania karetki na rzecz szpitala, odbyły się już w gabinecie dyrektora UDSK prof. Anny Wasilewskiej.

Wojciech Więcko: - **Strasznie zimno. Może lepiej Orkiestrę robić latem?**

Jerzy Owsiak, prezes WOŚP: - *(śmiejąc)* Na tym właśnie polega cały urok Orkiestry, że robimy ją zimą. Kiedy opowiadamy o niej na świecie, to od razu nas pytają, kto wpadł na ten szalony pomysł, żeby to robić zimą. Jednak przez to jest to coś innego, wyjątkowego. Nie jest sztuką zrobić karnawału w Rio de Janeiro w środku lata. A zimą? To by się mogło już nie udać. A na poważnie, od strony czysto technicznej i logistycznej, to zimą jest prościej. W zimą wszyscy są, a latem wszyscy się rozjeżdżają. Wakacje, urlopy, delegacje, konferencje. Ciężko wszystkich połączyć. A zimą wszyscy są.

Czy po 27 latach grania coś jeszcze Pana potrafi zdziwić?

- Tak, zarówno na minus, jak i na plus. Na plus to, że ludzie ciągle chcą brać w tym udział i niesamowicie ich to kręci. Dziś rano wyjeżdżałem do was z Warszawy, a do nas do sztabu fundacji przyjechali ludzie z Bieszczad, żeby na miejscu wypełnić ankiety. To niesamowicie miłe, kiedy widzisz, ile ludzie mają energii do działania. Chce się im jechać pewnie całą noc do Warszawy, żeby chwilę być razem, by poczuć jeszcze bardziej tę energię. I tak się dzieje od 27 lat. I jak spojrzysz się na ten czas, z jednej strony widzimy to, co zrobiliśmy, a z drugiej, ile w tym czasie rzeczy nam przepadło.

?

- A choćby związek „Solidarność”. Przecież to w oparciu o niego odbudowywała się Polska. Ile mieliśmy zwią-



Pamiątkowe zdjęcie przy przekazanej karetkie...



...a później niezbędne formalności. Od lewej Lidia Niedźwiecka-Owsiak, dyrektor medyczny WOŚP, Jerzy Owsiak oraz prof. Anna Wasilewska, dyrektor UDSK

zanych z nim nadziei. A teraz to się rozrzedziło, nie jest jednolite. To nie jest już coś, co było na początku, co nas jednoczyło. To jest słabe.

Przez te wszystkie lata ludzie też bardzo się zmienili.

- Tak. A mimo wszystko garną się dalej do Orkiestry. My nie pytamy niktogo o przekonania czy przynależności. Chcecie z nami grać? To fajnie, róbmy to.

W Orkiestrze batutę przejmuje już drugie pokolenie?

- Nie chcę skłamać, ale już chyba trzecie. Dzieci moich dzieci zaczynają grać. Moje wnuczki już biorą w tym udział.

To jak się czuje dziadek Jurek w Orkiestrze?

- Dobrze. Kiedyś myślałem, że jak w tym wieku będę miał siwą brodę do ziemi, będzie to znak, że trzeba się wycofać. A okazuje się, że nie. Co więcej,

wydaje mi się, że to nawet dodaje mi swoistej energii, żeby to nadal robić. Nie muszę nikogo namawiać do Orkiestry i mówić kto co ma robić. Jest dobrze, jak jest. Kto chce, to uczestniczy. Jak będą kazać to robić, jak będą mówić w szkołach, że trzeba udzielać się w Orkiestrze, to będzie słabo. Często współpracujemy ze szkołami, ale nikt im tego nie karze robić. I na szczęście. Dzieciaki wiedzą same, co mają robić. To musi być oddolne. I to się świetnie sprawdza. Zresztą powtarzam często, jak z nami grasz - fantastycznie. Jak nie - nie przeszkadza. Orkiestra nie jest dla wszystkich, bo nie wszystkim musi się podobać. A jeżeli już to robisz, to daj z siebie wszystko. ■

**ROZMAWIAŁ:
WOJCIECH WIĘCKO**

1000+ w BioSkanerze UMB

Trzy lata działania i pierwszy tysiąc badań wykonany - na specjalnej konferencji prasowej (13 grudnia) podsumowano funkcjonowanie uczelnianej pracowni BioSkaner i jej serca, czyli hybrydy diagnostycznej PET/MRI.

To urządzenie to unikat i to pod kilkoma względami. Jest połączeniem tomografii komputerowej oraz rezonansu i może wykonać te podwójne badania przy zmniejszonej dawce promieniowania. Takie maszyny w Polsce są tylko dwie (druga w Bydgoszczy), a w Europie jest ich ledwie kilkanaście. Jednak jej największą zaletą jest ogromna dokładność w diagnostyce obrazowej.

Podczas konferencji dr n. med. Małgorzata Mojsak przytoczyła historię 30-letniej pacjentki, która przysłała na badanie z podejrzeniem nowotworu jajnika. Wcześniejsze testy wskazywały, że choroba się rozwija, a PET/MRI miał dać tylko ostateczne potwierdzenie, na podstawie którego podjęta zostanie decyzja o sposobie leczenia. Okazało się jednak, że nie ma raka. Na skutek przyjmowania dużej liczby zastrzyków, w pośladku wytworzył się stan zapalny, który we wszelkich testach przypominał objawy nowotworowe. Skończyło się na antybiotyku.

Historii z takim happy endem jest jednak niewiele. W większości przypadków nowotwór jest potwierdzany. Trafiają tu przede wszystkim pacjenci już ze zmianami onkologicznymi. Dzięki badaniu można jednak lepiej zaplanować dalsze leczenie.



PET/MRI to wyjątkowe urządzenie, które jest w stanie wykonywać niezwykle dokładne badania obrazowe całego ciała ludzkiego, fot. Wojciech Więcko

BioSkaner to też nowatorskie w UMB podejście do świata łączącego naukę i biznes. Pracownia zarządzana jest przez Laboratorium Obrazowania Molekularnego i Rozwoju Technologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku Sp. z o.o. To spółka zewnętrzna naszej uczelni (do UMB należy 100 proc. udziałów), której obecnym prezesem jest prorektor ds. nauki prof. Marcin Moniuszko (pierwszym prezesem w 2015 r., kiedy spółka powstawała, był ówczesny prorektor ds. nauki, a dziś rektor, prof. Adam Krętowski).

Dzięki temu w pracowni prowadzi się badania naukowe (np. realizowany był projekt MOBIT, który ma przyczynić się do stworzenia nowego modelu diagnostyki raka płuca), szkoleni są

pracownicy UMB i studenci, ale działa też specjalistyczna poradnia diagnostyczna przyjmująca pacjentów. Badania rezonansem magnetycznym są refundowane przez NFZ, zaś badania PET/MRI można wykonać tylko w pełnej odpłatności (6,5 tys. zł, badanie to nie jest jeszcze refundowane w całej Europie).

Jak podkreślił prorektor prof. Moniuszko funkcjonowanie spółki się bilansuje. Plany rozwoju są bardzo ambitne. Wszystkim marzy się zbudowanie Białostockiego Centrum Cyklotronowego, w którym produkowane byłyby radioznaczniki potrzebne do badań (teraz przywożone są z Warszawy). ■

BDC

Doktoranci informują

• Koniec roku obfitował w kilka wydarzeń związanych z działalnością doktorantów na UMB. Przygotowany przez Samorząd Doktorantów Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku (SD UMB) wniosek grantowy uzyskał finansowanie w konkursie Krajowej Reprezentacji Doktorantów na dofinansowania projektów środowiska doktoranckiego. Zakupiliśmy 78 biletów na spektakle „Mayday” i „Kogut w rosoli” w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki oraz „Faust” w Teatrze Wierszalin w Supraślu. Uczestnicy

wydarzenia ocenili wspólne wyjścia do teatru jako wartościową inicjatywę będącą doskonałą okazją do integracji środowiska doktoranckiego.

• Na zaproszenie SD UMB, pan Witold Zieliński (Elsevier), 20 grudnia 2018 r. przeprowadził szkolenia z bazy SCOPUS oraz Mendeley – programu służącego do zarządzania literaturą. Szkolenia pozwoliły na rozwinięcie dodatkowych umiejętności poruszania się w bazie SCOPUS oraz przygotowania artykułów naukowych do druku.

• 4 grudnia 2018 r. wybrana została nowa Rada SD UMB w składzie: mgr Karolina Nowak – przewodnicząca SD UMB (karolina.nowak@umb.edu.pl), mgr Krystyna Gromkowska-Kępka – wiceprzewodnicząca SD UMB, lek Anna Krentowska – wiceprzewodnicząca SD UMB, mgr Małgorzata Grudzińska – wiceprzewodnicząca SD UMB.

Doktoranci, jeżeli macie pomysł na ciekawą szkolenie, wydarzenie kulturalne, lub szukacie możliwości dofinansowania wyjazdu na konferencję – zapraszamy do kontaktu: samdoks@umb.edu.pl. ■

KAROLINA NOWAK

Akredytacje w stronę Azji

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało Uniwersytetowi Medycznemu w Białymstoku środki na sfinansowanie kosztów związanych z uzyskiwaniem uznanych na całym świecie akredytacji zagranicznych: *Aspire Certificate* (w ramach nowej kategorii oceny: Curriculum) oraz *Sri Lanka Medical Council Accreditation*.

Aspire Certificate to akredytacja przyznawana uczelniom kształcącym w obszarze nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz nauk o kulturze fizycznej przez International Association for Medical Education (AMEE). ASPIRE dostarcza mechanizmów, które pozwalają ulepszać na całym świecie procesy kształcenia i rezultaty przez identyfikację, rozpoznawanie i nagradzanie doskonałości w poszczególnych obszarach. To jedyny tego typu proces akredytacyjny w skali globalnej, co stanie się bardzo istotnym wyróżnikiem UMB we współpracy międzynarodowej i pozwoli na dotarcie z informacjami o UMB do większej liczby studentów i kadry zagranicznej. Dotychczas żadna uczelnia medyczna w Polsce nie posiada akredytacji ASPIRE. Przy czym należy dodać, że akredytację tę posiada wiele uczelni z grona TOP 500 Rankingu Szanghajskiego (to w oparciu o ten ranking ocenia się poziom szkolnictwa wyższego w poszczególnych krajach). Uzyskiwanie akredytacji ASPIRE będzie możliwe od października 2018 r. Dzięki temu UMB stanie się uczelnią rozpoznawalną w wymiarze międzynarodowym.

Sri Lanka Medical Council Accreditation to akredytacja zagraniczna szczególnie istotna w przy-

padku rekrutowania kandydatów na studia z krajów Azji Południowej i Południowo-Wschodniej (w szczególności Indii i Sri Lanki). To właśnie te kierunki ekspansji wskazał Senat UMB jako jeden z celów do realizacji w Strategii Umiejdzynarodowienia Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku na lata 2018 - 2020. Akredytacja dotyczy studiów anglojęzycznych na kierunku lekarskim prowadzonych w ramach English Division. Posiadanie przez UMB akredytacji Sri Lanka Medical Council umożliwiłoby lankijskim absolwentom UMB wykonywanie zawodu lekarza w Sri Lance.

Sri Lanka jest krajem liczącym ponad 21 mln ludzi. To potentat na światowym rynku herbaty, ale też kraj licznie odwiedzany przez turystów. To wszystko przekłada się na mocny rozwój gospodarki. Zainteresowanie studiami za granicą w tym kraju, w szczególności na kierunkach medycznych, jest bardzo duże. Wielu młodych obywateli Sri Lanki podejmuje studia medyczne w krajach europejskich. Kluczem do wyboru uczelni jest często posiadanie przez nią stosownej akredytacji, tak by po ukończeniu studiów taka osoba mogła wrócić do swojego kraju i pracować tam jako lekarz.

UMB jest drugą uczelnią medyczną w Polsce (obok Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego), która otrzymała z MNiSzW środki na pozyskanie tej akredytacji.

Warto tylko przypomnieć, że UMB to krajowy lider w pozyskiwaniu środków na przeprowadzenie największej liczby procedur akredytacyjnych spośród uniwersytetów medycznych w Polsce. ■

DR TOMASZ MALISZEWSKI
DZIAŁ WSPÓŁPRACY
MIĘDZYNARODOWEJ

Dział Współpracy Międzynarodowej to nowa jednostka na naszej uczelni, która swoimi zadaniami będzie obejmować większość międzynarodowych spraw dotyczących UMB, m.in. współpracę z ośrodkami zagranicznymi, międzynarodową promocję uczelni, czy też różnego rodzaju wyjazdy zagraniczne.

Kierownikiem działu jest dr Tomasz Maliszewski, a jednostka znajduje się w prawym skrzydle Pałacu Branickich, na I piętrze (pokój 100). ■

Student na 100-lecie

Krzysztof Drygalski, student V roku kierunku lekarskiego otrzymał stypendium w ramach programu „100 stypendiów na 100-lecie odzyskania niepodległości”.

Stypendium ufundowała Fundacja LOTTO i Totalizator Sportowy. Wybrały one 100 wyróżniających się studentów z całej Polski, których nagrodziły stypendiami o łącznej wartości 1,5 mln zł.

Krzysztof Drygalski jest przewodniczącym Studenckiego Koła Naukowego przy Zakładzie Biofizyki. Od początku studiów pracuje naukowo i działa w wielu kołach naukowych. W zeszłym roku razem z kolegą z powodzeniem startował w konkursie młodych wynalazców „Technotalenty”. Zdobył wyróżnienie za projekt protezy dłoni. Jego zainteresowania

badawcze skupiają się głównie na farmakodynamice polifenoli, insulinoporności oraz patofizjologii otyłości. Dotychczasowy dorobek to 9 doniesień konferencyjnych, 12 publikacji, w tym 4 z IF o łącznym IF=13,7 ■

OPR. BDC

Miss na SOR: bez korony i obcasów

Przedstawiamy: I wicemiss Podlasia, II wicemiss Polski, miss Wirtualnej Polski, miss Polski Widzów Polsatu, studentka magisterskich studiów pielęgniarских na WNoZ oraz pielęgniarka pracująca na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w szpitalu USK. Wzrost 178. Uśmiech modelki, naturalność i uroda. Skromna, delikatna i wrażliwa dziewczyna. Joanna Babyńko.

Na wywiad umówiliśmy się kilka dni po konkursie Miss Polski, który odbył się 9 grudnia w Krynicy Zdroju. Na miejsce wybraliśmy... pokój szefowej pielęgniarek SOR w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym. Joanna Babyńko miała akurat przerwę w pracy. Rozmowa odbyła się bez korony i obcasów.

Katarzyna Malinowska-Olczyk i Wojciech Więcko: Jest dopiero kilka dni po wyborach Miss Polski, a Pani już w pracy i to na „pierwszej linii frontu”, czyli na SOR-ze...

Joanna Babyńko: - Już trzy dni po konkursie byłam w pracy. Jestem zatrudniona na etacie i muszę swoje godziny przepracować. To nie problem, lubię swoją pracę, przychodzę tu z uśmiechem.

Studiuje Pani dziennie, pracuje na SOR-ze. A teraz dojdą jeszcze obowiązki „miss”. Da się to połączyć?

- Mam nadzieję. Najbardziej obawiam się o studia. Jeśli chodzi o bycie „miss” zdaje sobie sprawę, że wiąże się to z pewnymi obowiązkami, wyjazdami czy pokazywaniem się na różnych galach. Wiem, że przybędzie mi dodatkowych zajęć. W momencie kiedy zdobyłam tytuł, zaczęłam należeć do agencji „Miss Polski” i na bieżąco dostaję od nich różne propozycje. Mam już zaplanowany wyjazd do Sopotu, potem finał konkursu Mister Polski, na którym też muszę być. Do tego dochodzą zobowiązania wobec sponsorów. Dzisiaj po pracy mam zdjęcia, jutro casting, w niedzielę wywiad. To są przyjemne rzeczy, ale zabierają czas. Doba ma tylko 24 godziny i będę musiała to wszystko dobrze poukładać.



Joanna Babyńko na SOR szpitala USK: bez korony i obcasów, fot. Wojciech Więcko

Jak to się stało, że wystartowała Pani w konkursie piękności?

- Koleżanki z przychodni dziecięcej, w której pracowałam, mnie namówiły. Mówiły: ty musisz iść na konkurs miss, to superprzygoda. Ja na to, że w ogóle się do tego nie nadaję, to nie jest mój świat. Rok temu w grudniu, na święta, jedna z nich mnie przekonała. Ja nigdy wcześniej nie próbowałam sił w takim konkursie. To było moje pierwsze zgłoszenie.

Te konkursy z jednej strony - to trochę taka bajka: wielka gala, szyc, piękne stroje. Z drugiej strony mają też wielu krytyków, którzy źle wyrażają się o startujących w nich dziewczynach. Nie bała się Pani takiej „łatki”?

- Ja nigdy się nie interesowałam konkursami piękności, nigdy ich nie

oglądałam, nie zastanawiałam się. Po prostu poszłam spróbować. Ja właściwie zgłosiłam się tylko na wybory Miss Podlasia. Nie liczyłam na to, co będzie dalej. I w tym naszym regionalnym konkursie zostałam I wicemiss. I potem wszystko samo się potoczyło. Był ćwierćfinał w Łodzi, potem półfinał w Kozienicach i znalazłam się wśród dziewczyn, które miały wystąpić na finale w Krynicy. Tam zostałam II wicemiss. Nie wiem, co ludzie myślą o mnie. Moi najbliżsi wiedzą, jaką jestem osobą.

Podoba się Pani ten świat pięknych strojów, błysków fleszy, reflektorów, stylistów, publiczności...

- To zupełnie inny świat i jeszcze się do niego nie przyzwyczaiłam. Ja na co dzień chodzę bez makijażu. Nigdy się nie malowałam i lubię siebie taką, jaką jestem. A podczas tych wyborów przeniosłam się w inny wymiar. Poczułam się tam mega kobieco. Byłam pięknie ubrana, uczesana, z makijażem. Przyznam, że czułam olbrzymią treść, szczególnie przed finałem na próbie generalnej. Jak miałam robiony makijaż, zrobiłam to, co zazwyczaj na zawodach (Pani Joanna trenuje karate - red.) - czyli nałożyłam słuchawki na uszy i się wyłączyłam. Czułam się tak, jakbym za chwilę miała wyjść na matę. To mnie zmotywowało. W karate też wychodzę na matę sama, oceniają mnie sędziowie i publiczność. Tylko stroje są trochę inne i nie ma szpilek (śmiech). Bo muszę przyznać, że po tygodniu przygotowań i potem po występie w finale, stopy mam pokaleczone i obolałe.

Do tej pory już żyła Pani bardzo aktywnie. Szkoła, studia, ale też sport - karate. Zdobyła Pani wicemistrzostwo Europy drużynowo i trzecie miejsce indywidualnie. Skąd to karate w Pani życiu? Rodzeństwo Pani dokuczało?

- Pochodzę z Sokółki. Była nas w domu trójka, ja jestem najmłodsza. Jak to dzieciaki, czasami ktoś kogoś szturchnął. Sportem zaraził mnie mój tata, który trenował karate. Na początku to była zabawa. Potem zaczęłam jeździć na zawody - startowałam w konkurencji kata (pokazy techniki). A później wolałam walczyć w konkurencji kumite (pojedynki z przeciwnikiem). Trenowałam w Białostockim Klubie Karate. Dojeżdżałam tam z tatą. Zająć było dużo, ale na wszystko znajdowałam czas. Zresztą ja tak mam, że jak mam za dużo wolnego czasu, to się gubię. Jak mam cały dzień dokładnie zaplanowany, wszystko zrobię i jeszcze mam czas, żeby przeczytać książkę, czy z kimś się spotkać.

Skąd wzięło się pielęgniarstwo? Rodzice mają coś wspólnego z medycyną?

- Nie. Tata jest kolejarzem, mama krawcową. Jak byłam małą dziewczynką, to chciałam być pielęgniarką. A kiedy zaczęłam trenować karate, to tylko była jedna myśl: studia na AWF. Myślałam o byciu trenerem i założeniu własnej szkółki. Nic więcej nie wchodziło w grę. Pod koniec liceum zламаłam rękę, potem miałam gips na nodze, później naderwałam mięsień. Długo nie mogłam trenować. Pomyślałam sobie, że AWF jest fajny, ale co zrobię, jak przytrafi mi się kolejna kontuzja? Rodzice radzili mi, żebym zdobyła konkretny zawód, a uprawiania trenerskie zrobiła dodatkowo. Dlatego wtedy zaczęłam myśleć o ratownictwie medycznym lub fizjoterapii. To mama podpowiedziała, żeby wybrać pielęgniarstwo. Początkowo nie byłam przekonana do tego pomysłu. Zmieniłam zdanie, kiedy z klasą pojechałam do Białegostoku na dni otwarte UMB. Porozmawiałam ze studentami, którzy zaczęli mi odradzać ratownictwo, a zachęcać do pielęgniarstwa. Sugerowali, że pielęgniarstwo daje więcej możliwości. Można pracować w szpitalu, w poradni, ale

też w POZ. Można też otworzyć coś na własną rękę. A ratownikowi zostaje praca na SOR lub w karetce i koniec. To miało sens. Studia tylko potwierdziły, że dobrze wybrałam. Cieszę się, że jestem pielęgniarką. Ta praca daje mi ogromną satysfakcję.

A słyszy Pani czasami, że kiedy zastrzyk robi taka ładna pielęgniarka, to mniej boli...

- Zdarza się. Czasem nie wiem, gdzie oczy podziąć, takie słyszę pochwały. Nawet miłość mi wyznawano. Pani Asiu, pani Asiu - słyszę. Biegnę, a pacjent mówi: Pani wie, że panią kocham... Albo woła mnie inny. Podchodzę, bo myślę, że coś się dzieje. A on na to: ja chciałem tylko sobie na panią popatrzeć. To zabawne kiedy się o tym opowiada, ale ja czuję się zakłopotana w takich sytuacjach.

Praca na SOR-ze jest bardzo trudna. To walka o życie i różne dramaty, bardzo obciążające psychicznie miejsce.

- To prawda. Ale jeszcze gorzej było na oddziałach dziecięcych, gdzie miałam praktyki. Jak wracałam do domu, to nie nadawałam się już do niczego. Bardzo przeżywałam te sytuacje z pracy, nieraz płakać mi się chciało. Tutaj na SOR-ze też zdarzają się takie trudne sytuacje, które mnie wypalają wewnątrz. Czasem jak widzę starsze osoby w takim strasznym stanie, opuszczone, zaniedbane... Nie wiem, jak można bliskich doprowadzić do takiego stanu, tak ich traktować, zostawiać samych sobie. A potem przyjeżdża rodzina, oburza się i wykrzykuje, co myśmy zrobiliśmy z ich dziadkiem czy babcią. A przecież wielkie odległości nie powstają w ciągu jednego dnia pobytu na SOR-ze.

Za pięć lat chciałaby Pani dalej pracować na SOR-ze? Gdzie Pani widzi siebie?

- Zawodowo czuję się dobrze tu, gdzie teraz jestem. Chciałabym dalej pracować jako pielęgniarka na SOR-ze, bo tu jestem szczęśliwa. Przychodzę do pracy z chęcią, mam olbrzymią satysfakcję, z tego co robię. A jeśli chodzi o modeling, nie ukrywam, że też chciałabym spróbować swoich sił. W planach mam też założenie rodziny.

Pani serce jest już zajęte?

- Tak, mam chłopaka. Pracował na SOR-ze w USK przez 4 lata. Teraz

przeniósł się do innego szpitala. Jest ratownikiem, ale też skończył pielęgniarstwo. Znamy się ze studiów.

Ale za męża, póki co, nie może Pani wyjść?

- Nie mogę wyjść za męża, ani mieć dzieci - aż do końca grudnia 2020 roku. Jeżeli bym zламаła te zakazy, mam zapisane kary. Zresztą zawsze mówiłam, że ja to późno wyjdę za męża (śmiech).

Jak Pani dba o siebie na co dzień? Widzimy w pracy zero makijażu?

- Na co dzień się nie maluję. Wolę chodzić bez makijażu.

Jak Pani dba o siebie? Jakaś specjalna dieta?

- Jem wszystko, ale w rozsądnych ilościach. Jak mam na coś ochotę, to albo to sobie robię, albo kupuję.

Pizza, lody, słodycze...

- Wszystko, ale z rozsądkiem. Najbardziej lubię owoce i warzywa. Wprost je uwielbiam i jem dużo. I myślę, że to ma znaczenie. Piję też dużo wody. Można powiedzieć, że piję non stop. Myślę, że około 3-4 litry dziennie. A kiedy idę na trening, to wypijam kolejną butelkę. Rodzice zresztą propagowali zdrowy tryb życia. Mama zwracała dużą uwagę na to, co jemy. Mamy swój ogród, mama uprawia warzywa, owoce mamy z własnego sadu. Sama robi wędliny, co tydzień piecze chleb. To dużo daje, bo to jedzenie jest zupełnie inne niż to ze sklepu. Zdarza się, że czasem zjem coś niezdrowego, albo na dyżurze zamówimy pizzę. By mieć dobrą figurę nie trzeba się głodzić, trzeba jeść - tylko zdrowo. Nasz organizm jest taki mądry, że jak jemy regularnie, to on nie musi wtedy odkładać zapasów jedzenia, bo wie, że w określonym czasie te jedzenie dostanie. Nie wyglądam jak modelka, zresztą uważam, że większość modelek jest zbyt chuda. A ja nie chciałabym mniej ważyć. Podczas przygotowań do finału w Kozienicach schudłam, bo... miałam tam regularne posiłki. Schudłam ponad 3 kilo i źle się z tym czułam, źle wyglądałam. Ja chcę wyglądać jak kobieta, a nie jak wieszak. ■

ROZMAWIALI: KATARZYNA MALINOWSKA-OLCZYK I WOJCIECH WIĘCKO

Nagrody rektorskie

To już tradycja, że w połowie grudnia odbywa się spotkanie tych wszystkich pracowników naszej uczelni, którzy stanowią o jej potencjale naukowym, prestiżu i dokonaniach. To uroczystość wręczenia nagród rektorskich.

Data: 17 grudnia 2018, poniedziałek. Godzina: 12. Miejsce: Aula Magna, Pałac Branickich. Na stole po lewej stronie przy oknie czeka na wręczenie kilkaset dyplomów za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne (w trzech stopniach). To symboliczne podziękowanie za pracę. Laureat jest wyczytywany, a dyplom wręcza rektor. Łącznie do nagrodzenia zakwalifikowano 402 osoby, w tym: 36 (nagroda naukowa) za pozyskanie grantu na działalność naukową, 256 (nagroda naukowa) za prace publikowane w czasopiśmie posiadających punktację MNiSW, 100 - nagrodę dydaktyczną (w tym 5 osób nagrodzono za pozyskanie grantu na działalność dydaktyczną), 10 osób wyróżniono za całokształt dorobku.

Przed uroczystością uczelniana księgowość na konto każdej z wyróżnionych osób przelewa stosowną kwotę. Jej wysokość jest ściśle określona i zależy od stopnia wyróżnienia czy poszczególnych osiągnięć.

Uroczystość jest też okazją do uhonorowania pracowników uczelni za inne dokonania.

- Na wniosek ministra zdrowia za zasługi w działalności na rzecz rozwoju medycyny oraz ochrony zdrowia, a także za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej Srebrnym Krzyżem Zasługi został wyróżniony prof. Karol Kamiński (na podstawie art. 138 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz Ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach).

Ponadto warto wspomnieć, że w tym roku nagrody ministra zdrowia otrzymali:

1. Za osiągnięcia organizacyjne - prof. dr hab. Adrian Chabowski - nagroda za wybitne osiągnięcia orga-



Prof. Karol Kamiński (z prawej) odbiera Srebrny Krzyż Zasługi, fot. Zbigniew Wasilewski

nizacyjne wpływające znacząco na podniesienie jakości praktycznego nauczania w oparciu o nowoczesne techniki symulacji medycznych

2. Zespołową za osiągnięcia dydaktyczne - prof. dr hab. n. med. Małgorzata Pietruska, dr hab. Ewa Dolińska - autorstwo podręcznika pt. „Regeneracja tkanek przyzębia”

3. Indywidualną naukową za osiągnięcia będące podstawą do nadania stopnia doktora habilitowanego - dr hab. Michał Ciborowski z Centrum Badań Klinicznych - praca habilitacyjna w dziedzinie medycyny pt.: „Ocena zmian szlaków metabolicznych fosfolipidów wywołanych chorobami układu krążenia z wykorzystaniem wielkoskalowych metod opartych na spektrometrii mas” - cykl 5 prac.

Nagrodą za całokształt dorobku naukowego, dydaktycznego, organizacyjnego zostały uhonorowane następujące osoby:

Prof. Bodzenta-Łukaszyk Anna
 Prof. Gołębiowska Maria
 Prof. Kemon Halina
 Prof. Popko Janusz
 Prof. Sierakowski Stanisław
 Prof. Skowroński Jan
 Prof. Tomasiak Marian
 Dr Fiedorcuk Irena
 Dr Piłat-Marcinkiewicz Barbara
 Dr Rogowska Szadkowska Dorota

Rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku przyznał także nagrody naukowe za uzyskanie w roku 2017 finansowania projektów badawczych w ramach następujących konkursów: Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa,

Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego, Urzędu Miejskiego w Białymstoku, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020 oraz środków własnych firmy Pfizer Polska Sp. z o.o.

Nagroda naukowa za pozyskanie grantu jako kierownik projektu:

Nagroda I stopnia:

1. Prof. Krętowski Adam
2. Prof. Moniuszko Marcin (2 granty)
3. Prof. Skrzydlewska Elżbieta
4. Dr hab. Kochanowicz Jan
5. Dr hab. Moniuszko-Malinowska Anna
6. Dr hab. Rahman Nafis
7. Dr Adamska-Patruno Edyta (3 granty)
8. Dr Krzyżak Michalina

Nagroda II stopnia

1. Prof. Moniuszko Marcin
2. Prof. Zajkowska Joanna
3. Dr hab. Karczewska-Kupczewska Monika
4. Dr hab. Mogielnicki Andrzej
5. Dr Mikłóż Agnieszka

Nagroda III stopnia

1. Prof. Kamiński Karol
2. Dr hab. Ciborowski Michał
3. Dr hab. Sierko Ewa
4. Dr hab. Tycińska Agnieszka
5. Dr Fiedoruk Krzysztof
6. Dr Genowska Agnieszka
7. Dr Gornowicz Agnieszka
8. Dr Hermanowicz Justyna
9. Dr Łukaszuk Bartłomiej
10. Dr Misztal Tomasz
11. Dr Pancewicz Joanna
12. Dr Prokopiuk Sławomir
13. Dr Szymańska Emilia
14. Dr Świdarska Magdalena
15. Dr Toczek Marek
16. Lek. Szczerbiński Łukasz

Nagroda naukowa III stopnia za opiekę naukową nad doktorantem, który pozyskał grant jako kierownik projektu

1. Prof. Robert Bucki
2. Prof. Barbara Malinowska
3. Prof. Dariusz Pawlak
4. Dr hab. Andrzej Mogielnicki



Nagroda dla najlepszych nauczycieli akademickich, przyznawana przez studentów. Ma rangę nagrody dydaktycznej rektora

Nagrody dydaktyczne przyznane przez studentów w konkursie „Najlepszy Nauczyciel Akademicki”. Nagrody wręczali przedstawiciele kapituły konkursowej: Mateusz Grochowski (przewodniczący Samorządu Studentów UMB), Agnieszka Senderowska, Adrianna Zańko

Nagroda dydaktyczna I stopnia :

Prof. Adam Hołownia
Dr Paweł Drągowski
Dr Katarzyna Snarska

Nagroda dydaktyczna II stopnia :

Dr hab. Dorota Lemancewicz
Dr Izabela Prokop
Dr Ewa Stefańska

Nagroda dydaktyczna III stopnia:

Dr Paweł Muszyński
Dr Justyna Hermanowicz
Dr Sławomir Czaban

Rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku przyznał dyplomy uznania za doskonałe przygotowanie do ogólnopolskiego konkursu z wiedzy anatomicznej studentów Wydziału Lekarskiego, co skutkowało czołową lokatą w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Anatomicznej „Golden Scapula”

Prof. Janusz Dzieciół
Dr hab. Dorota Lemancewicz
Dr Beata Klim
Dr Magdalena Szkudlarek

Nagrody dydaktyczne za uzyskanie dofinansowania dla projektu doty-

czącego działalności dydaktycznej uczelni:

Nagroda I stopnia:

Prof. Małgorzata Brzóska
Prof. Marcin Moniuszko
Dr hab. Anna Moniuszko-Malinowska

Nagroda II stopnia:

Prof. Irina Kowalska
Prof. Marcin Moniuszko
Prof. Elżbieta Skrzydlewska
Dr hab. Anna Moniuszko-Malinowska (2 granty)

Nagroda III stopnia:

Dr hab. Tomasz Hryszko

Nagrody naukowe

Nagrody naukowe I stopnia

1. Prof. dr hab. Chabowski Adrian
2. Prof. dr hab. Bucki Robert
3. Dr n. med. Niemirowicz-Laskowska Katarzyna
4. Prof. dr hab. Małyszko Jolanta
5. Prof. dr hab. Żendzian-Piotrowska Małgorzata
6. Prof. dr hab. Moniuszko Marcin
7. Prof. dr hab. Zalewska Anna
8. Dr hab. Milewski Robert
9. Prof. dr hab. Krajewska-Kułak Elżbieta
10. Prof. dr hab. Pawlak Dariusz
11. Mgr Maciejczyk Mateusz
12. Dr hab. Tomczyk Michał
13. Prof. dr hab. Ładny Jerzy
14. Prof. dr hab. Pawlak Krystyna

15. Prof. dr hab. Szmítkowski Maciej
 16. Prof. dr hab. Krętowski Adam
 17. Dr hab. Błachnio-Zabielska Agnieszka
 18. Prof. dr hab. Car Halina
 19. Prof. dr hab. Kasacka Irena
 20. Dr n. med. Świdzka Magdalena
 21. Prof. dr hab. Kułakowska Alina
 22. Prof. dr hab. Mroczo Barbara
 23. Prof. dr hab. Flisiak Robert
 24. Dr hab. Surazyński Arkadiusz
 25. Prof. dr hab. Pałka Jerzy
 26. Prof. dr hab. Skrzydlewska Elżbieta
 27. Prof. dr hab. Winnicka Katarzyna
 28. Dr n. med. Mikłosz Agnieszka
 29. Dr hab. Leszczyńska Katarzyna
 30. Dr n. med. Łukaszuk Bartłomiej
 31. Dr n. med. Harasim-Symbor Ewa
 32. Prof. dr hab. Flisiak Iwona
 33. Prof. dr hab. Malinowska Barbara
 34. Dr hab. Baran Anna
 35. Dr hab. Myśliwiec Hanna
 36. Prof. dr hab. Małyszko Jacek
 37. Prof. dr hab. Kamiński Karol
 38. Prof. dr hab. Nikliński Jacek
 39. Prof. dr hab. Brzóska Małgorzata
 40. Dr n. farm. Gęgotek Agnieszka
 41. Prof. dr hab. Rutkowski Ryszard
 42. Prof. dr hab. Musiał Włodzimierz
 43. Dr hab. Mikołuc Bożena
 44. Prof. dr hab. Kowal-Bielecka Otylia
 45. Dr n. med. Baranowska-Kuczko Marta
 46. Prof. dr hab. Kułak Wojciech
 47. Dr hab. Waszkiewicz Napoleon
 48. Dr hab. Ciborowski Michał
 49. Prof. dr hab. Borawska Maria
 50. Dr hab. Socha Katarzyna
 51. Dr hab. Reszeć Joanna
 52. Dr hab. Ostrowska Lucyna
 53. Dr n. med. Tokajuk Grażyna
 54. Prof. dr hab. Bodzenta-Łukaszuk Anna
 55. Dr n. farm. Amelian Aleksandra
 56. Prof. dr hab. Kłoczko Janusz
 57. Dr n. med. Daniluk Tamara
 58. Dr hab. Niklińska Wiesława
 59. Prof. dr hab. Wasilewska Anna
 60. Prof. dr hab. Kowal Krzysztof
 61. Dr n. med. Daniluk Jarosław
 62. Dr n. med. Milewska Anna
 63. Mgr Cwalina Urszula
 64. Dr n. med. Motkowski Radosław
 65. Dr hab. Orywał Karolina
 66. Dr n. farm. Szoka Łukasz
 67. Prof. dr hab. Pietruska Małgorzata
 68. Dr n. med. Krętowski Rafał
 69. Dr hab. Zabielski Piotr
 70. Dr hab. Ławicki Sławomir
 71. Dr hab. Karna Ewa
 72. Dr hab. Hermanowicz Adam
 73. Dr n. med. Daniluk Urszula
 74. Prof. dr hab. Dąbrowska Milena
 75. Prof. dr hab. Zajkowska Joanna
 76. Dr hab. Sznaka Beata
 77. prof. dr hab. Laudański Piotr
 78. Prof. dr hab. Waszkiel Danuta
 79. Dr hab. Galicka Anna
 80. Prof. dr hab. Chabielska Ewa
 81. Dr n. med. Pędzińska-Betiuk Anna
 82. Prof. dr hab. Panczewicz Sławomir
 83. Dr n. med. Wójcik Beata
 84. Dr n. med. Kowalczyk Krystyna
 85. Dr hab. Tomaszuk-Kazberuk Anna
 86. Dr hab. Cybulski Mateusz
 87. Dr n. med. Modzelewska Beata
 88. Dr hab. Kleszczewski Tomasz
 89. Prof. dr hab. Wojtukiewicz Marek
 90. Dr n. med. Hempel Dominika
 91. Dr hab. Sierko Ewa
 92. Dr n. farm. Gornowicz Agnieszka
 93. Prof. dr hab. Bielawski Krzysztof
 94. Dr n. med. Tomasiak-Łozowska Maria
 95. Prof. dr hab. Bielawska Anna
 96. Prof. dr hab. Kemona Halina
 97. Prof. dr hab. Panasiuk Anatol
 98. Dr hab. Myśliwiec Piotr
 99. Dr hab. Kozłowski Mirosław
 100. Prof. dr hab. Dąbrowski Andrzej
 101. Dr n. med. Klimiuk Anna
 102. Dr n. med. Fiedoruk Krzysztof
 103. Dr hab. Zbucka-Krętowska Monika
 104. Dr inż. Niemira Magdalena
 105. Prof. dr hab. Chrostek Lech
 106. Dr n. farm. Misztal Tomasz
 107. Dr hab. Rusak Tomasz
 108. Prof. dr hab. Naumnik Beata
 109. Mgr Brańska-Januszewska Justyna
 110. Dr n. med. Skurska Anna
 111. Dr hab. Markiewicz-Żukowska Renata
 112. Dr n. farm. Naliwajko Sylwia
- Nagrody naukowe II stopnia**
1. Prof. dr hab. Józwik Maciej
 2. Dr hab. Matuszczak Ewa
 3. Dr hab. Dymicka-Piekarska Violetta
 4. Dr hab. Jelski Wojciech
 5. Dr n. farm. Kałaska Bartłomiej
 6. Dr n. med. Będowska Grażyna
 7. Dr hab. Cyłwik Bogdan
 8. Dr dr n. med. Borys Jan
 9. Dr n. farm. Biernacki Michał
 10. Dr n. med. Muszyńska Elżbieta
 11. Dr hab. Kramkowski Karol
 12. Dr n. med. Muszyński Paweł
 13. Dr hab. Grygorczuk Sambor
 14. Dr n. med. Kapica-Topczewska Katarzyna
 15. Dr hab. Cechowska-Pasko Marzanna
 16. Dr hab. Moniuszko-Malinowska Anna
 17. Dr hab. Kurek Krzysztof
 18. Dr n. med. Czupryna Piotr
 19. Mgr Weresa Jolanta
 20. Dr n. med. Niczyporuk Marek
 21. Dr n. farm. Toczek Marek
 22. Prof. dr hab. Dębek Wojciech
 23. Dr hab. Kondrusik Maciej
 24. Dr n. med. Kołodziej Urszula
 25. Dr hab. Ustymowicz Andrzej
 26. Dr hab. Łukaszuk Cecylia
 27. Dr n. farm. Rysiak Edyta
 28. Dr n. med. Konstantinowicz-Nowicka Karolina
 29. Dr hab. Kozłowska Hanna
 30. Dr hab. Szpakowicz Anna
 31. Dr hab. Łuczaj Wojciech
 32. Dr hab. Nazaruk Jolanta
 33. Mgr Kloza Monika
 34. Dr n. farm. Gromotowicz-Popławska Anna
 35. Prof. dr hab. Górska Maria
 36. Dr hab. Kochanowicz Jan
 37. Dr n. med. Sawicka-Powierza Jolanta
 38. Mgr Strawa Jakub
 39. Prof. dr hab. Bossowski Artur
 40. Prof. dr hab. Bachórzewska-Gajewska Hanna
 41. Dr n. med. Bernatowicz Paweł
 42. Prof. dr hab. Łebkowska Urszula
 43. Prof. dr hab. Jabłońska Ewa
 44. Dr hab. Lisowska Anna
 45. Prof. dr hab. Ostrowska Halina
 46. Dr hab. Ratajczak-Wrona Wioletta
 47. Prof. dr hab. Wołczyński Sławomir
 48. Dr n. med. Świdnicka-Siergiejko Agnieszka
 49. Dr n. med. Kuć Joanna
 50. Dr hab. Hryszko Tomasz
 51. Dr n. farm. Szekalska Marta
 52. Dr hab. Naumnik Wojciech
 53. Dr n. med. Łebkowska Agnieszka
 54. Prof. dr hab. Sobkowicz Bożena
 55. Dr n. med. Tankiewicz-Kwedlo Anna
 56. Prof. dr hab. Kowalska Irina
 57. Dr hab. Adamska Agnieszka
 58. Dr n. med. Gruszewska Ewa
 59. Dr hab. Sierpińska Teresa
 60. Dr n. med. Parfieniuk-Kowerda Anna
 61. Dr hab. Przyłipiak Andrzej

62. Dr n. farm. Sosnowska Katarzyna
63. Dr n. farm. Czarnomysy Robert
64. Prof. dr hab. Dobrzycki Sławomir
65. Dr hab. Rusak Małgorzata
66. Prof. dr hab. Gołębiowska Maria
67. Prof. dr hab. Popko Janusz
68. Dr hab. Konarzewska Beata
69. Prof. dr hab. Braszko Jan
70. Dr n. med. Łotowska Joanna
71. Dr n. med. Bonda Tomasz
72. Mgr Wasilewska Katarzyna
73. Prof. dr hab. Winnicka Maria
74. Lek. Kiluk Paulina
75. Prof. dr hab. Sobaniec-Łotowska Maria
76. Mgr Hlebowicz-Sarat Kornelia
77. Lek. Karaszewski Jacek
78. Prof. dr hab. Lebensztejn Dariusz

93. Dr n. med. Zalewska Magdalena
94. Dr n. farm. Kusaczuk Magdalena
95. Dr n. med. Chwieńsko-Minarowska Sylwia
96. Dr hab. Baranowski Marcin
97. Dr n. biol. Kowalczyk Oksana
98. Dr hab. Bielecki Marek
99. Dr n. med. Antonowicz Bożena
100. Dr n. med. Miąsko Agnieszka
101. Dr hab. Pryczynicz Anna
102. Lek. Załęski Piotr

Nagrody naukowe III stopnia

1. Prof. dr hab. Mróz Robert
2. Dr hab. Taranta-Janusz Katarzyna
3. Dr hab. Witkowska Anna
4. Lek. Garkowski Adam

21. Lek. Jakoniuk Marta
22. Dr n. med. Kalinowska Anna
23. Dr n. med. Małus Aleksandra
24. Prof. dr hab. Niemcunowicz-Janica Anna
25. Dr n. med. Okulczyk Kamila
26. Dr hab. Okurowska-Zawada Bożena
27. Dr n. med. Paszko-Patej Grażyna
28. Dr n. med. Piotrowska-Depta Maria
29. Dr n. med. Sadowska Anna
30. Dr n. o zdr. Sochoń Karolina
31. Dr hab. Terlikowski Robert
32. Dr n. o zdr. Wojtkowski Janusz
33. Dr n. med. Bebko Barbara
34. Dr n. med. Kulikowska Elżbieta
35. Lek. Rutkowski Robert
36. Lek. Zajkowska Agata
37. Dr n. farm. Ambrożewicz Ewa
38. Dr n. med. Jurgilewicz Dorota
39. Dr n. med. Kostecka-Sochoń Paula
40. Dr n. med. Krzyżak Michalina
41. Dr n. med. Kubas Bożena
42. Lek. Kwiatkowski Mikołaj
43. Lek. Maliszewska Katarzyna
44. Lek. Okuniewska Natalia
45. Dr hab. Szczepański Marek
46. Lek. Szczerbiński Łukasz
47. Dr n. med. Kobus Agnieszka
48. Dr hab. Tycińska Agnieszka
49. Dr n. med. Dziemiańczyk-Pakieła Dorota
50. Lek. Flisiak-Jackiewicz Marta
51. Dr hab. Sieśkiewicz Andrzej
52. Dr n. med. Sulewska Magdalena
53. Dr n. med. Wasilewska Ewa
54. Dr hab. Dolińska Ewa
55. Dr n. chem. Tokarzewicz Anna
56. Dr n. med. Majewski Piotr
57. Dr n. med. Janica Jacek
58. Dr hab. Panasiuk Barbara
59. Dr hab. Kierklo Anna
60. Dr n. med. Sieńko Anna
61. Prof. dr hab. Tryniszewska Elżbieta
62. Dr hab. Wieczorek Piotr
63. Dr n. med. Dmuchowska Diana
64. Dr n. farm. Hermanowicz Justyna
65. Dr n. med. Kraśnicki Paweł
66. Prof. dr hab. Mariak Zofia
67. Dr n. med. Duraj Ewa
68. Dr n. med. Sobaniec Stefan
69. Dr n. o zdr. Guzowski Andrzej
70. Prof. dr hab. Midro Alina
71. Prof. dr hab. Hirnle Tomasz
72. Dr n. med. Kamińska Joanna
73. Dr n. med. Kralisz Paweł
74. Dr n. med. Łukasiewicz Adam



Prof. Marian Tomasiak odbiera wyróżnienie za całokształt pracy

79. Dr hab. Karczewska-Kupczewska Monika
80. Dr n. farm. Tomczyk Monika
81. Dr n. med. Żelazowska-Rutkowska Beata
82. Dr hab. Karpińska Maria
83. Dr hab. Knapp Paweł
84. Prof. dr hab. Łapiński Tadeusz
85. Prof. dr hab. Tomasiak Marian
86. Dr n. med. Werel Tadeusz
87. Dr hab. Konstantynowicz Jerzy
88. Dr n. biol. Żebrowska Ewa
89. Dr hab. Sierakowska Matylda
90. Prof. dr hab. Maciorkowska Elżbieta
91. Prof. dr hab. Matowicka-Karna Joanna
92. Dr hab. Bołkun Łukasz

5. Dr n. med. Guszczyn Tomasz
6. Dr n. med. Snarska Katarzyna
7. Dr n. med. Klejna Katarzyna
8. Dr hab. Łukaszewicz-Zajęc Marta
9. Dr n. med. Sienkiewicz Dorota
10. Dr n. med. Kamianowska Monika
11. Dr hab. Zujko Małgorzata
12. Dr n. med. Adamska-Patruno Edyta
13. Prof. dr hab. Mariak Zenon
14. Prof. dr hab. Miltyk Wojciech
15. Dr hab. Porowski Tadeusz
16. Dr hab. Rahman Nafis
17. Dr n. med. Rogalska Magdalena
18. Mgr Rybałtowska-Kawałko Paula
19. Dr n. med. Chorąży Monika
20. Dr n. med. Choromańska Magdalena

75. Prof. dr hab. Olszewska Ewa
76. Dr hab. Osada Joanna
77. Dr hab. Piszcz Jarosław
78. Lek. Piszczatowski Bartosz
79. Dr hab. Romanowicz Lech
80. Dr hab. Hady Razak Hady
81. Dr hab. Bagińska Joanna
82. Dr n. med. Buczek Piotr
83. Prof. dr hab. Chyczewska Elżbieta
84. Dr n. med. Dunaj Justyna
85. dr n. med. Fejfer Katarzyna
86. Dr n. med. Kossakowska Agnieszka
87. Dr n. med. Kuźmiuk Anna
88. Dr n. med. Łapuń Izabela
89. Dr n. med. Ojdana Dominika
90. Dr hab. Sacha Paweł
91. Dr n. med. Szulimowska Julita
92. Mgr Zalewska Iwona
93. Prof. dr hab. Lewczuk Piotr
94. Dr n. med. Pancewicz Joanna
95. Prof. dr hab. Bień Barbara
96. Dr n. med. Doroszkiewicz Halina
97. Dr n. med. Wacewicz-Muczyńska Marta
98. Dr n. med. Kapała Jacek
99. Dr n. med. Garley Marzena
100. Dr n. med. Siemieniako Joanna
101. Dr n. med. Stefańska Ewa
102. Prof. dr hab. Wasiluk Alicja
103. Dr hab. Wojewódzka-Żeleznia-kowicz Marzena
104. Dr n. med. Dziemidowicz Magdalena
105. Dr n. o zdr. Wendołowicz Agnieszka
106. Prof. dr hab. Darewicz Barbara
107. Prof. dr hab. Myśliwiec Janusz
108. Dr n. med. Redźko Sławomir
109. Lek. Bacharewicz-Szczerbicka Joanna
110. Dr n. med. Kudelski Jacek
111. Prof. dr hab. Mrugacz Małgorzata
112. Prof. dr hab. Sulkowski Stanisław
113. Dr n. med. Koper -Lenkiewicz Olga
114. Dr hab. Brzóska Szymon
115. Dr n. med. Rydzewska-Rosołowska Alicja

Nagrody dydaktyczne

Nagroda dydaktyczna I stopnia

1. Prof. dr hab. Bień Barbara
2. Dr n. med. Baranowska Anna
3. Dr hab. Cybulski Mateusz
4. Dr n. med. Jankowiak Barbara
5. Dr n. med. Klimaszewska Krystyna
6. Dr n. o zdr. Kondzior Dorota

7. Dr n. med. Kowalczyk Krystyna
8. Dr n. med. Kowalewska Beata
9. Prof. dr hab. Krajewska-Kułak Elżbieta
10. Dr n. med. Kułak Piotr
11. Prof. dr hab. Kułak Wojciech
12. Dr n. o zdr. Lankau Agnieszka
13. Dr hab. Lewko Jolanta
14. Dr hab. Łukaszuk Cecylia
15. Dr hab. Marcinowicz Ludmiła
16. Prof. dr hab. Pawlak Dariusz
17. Prof. dr hab. Przyłipiak Andrzej
18. Dr n. med. Rolka Hanna
19. Dr hab. Waszkiewicz Napoleon
20. Dr hab. Wojszel Zyta

Nagroda dydaktyczna II stopnia

1. Dr n. med. Borys Jan
2. Dr n. med. Konstantynowicz-Nowicka Karolina
3. Dr hab. Milewski Robert
4. Dr hab. Mogielnicki Andrzej
5. dr hab. Moniuszko-Malinowska Anna
6. Prof. dr hab. Pancewicz Sławomir
7. Dr n. o zdr. Sarnacka Emilia
8. Dr n. med. Sawicka-Żukowska Małgorzata
9. Dr n. med. Terlikowska Katarzyna
10. Dr hab. Witkowska Anna
11. Prof. dr hab. Zajkowska Joanna
12. Prof. dr hab. Zalewska Anna
13. Dr hab. Zujko Małgorzata

Nagroda dydaktyczna III stopnia

1. Prof. dr hab. Borawska Maria
2. Dr n. med. Chorąży Monika
3. Prof. dr hab. Chrostek Lech
4. Dr n. farm. Czajkowska-Kośnik Anna
5. Dr n. med. Doroszkiewicz Halina
6. Dr n. o zdr. Dziecioł-Anikiej Zofia
7. Dr n. med. Galińska-Skok Beata
8. Dr n. o zdr. Genowska Agnieszka
9. Dr n. farm. Gruszewska Ewa
10. Dr n. o zdr. Kaniewska Katarzyna
11. Dr n. med. Kirpsza Bożena
12. Dr hab. Kobus Grażyna
13. Dr hab. Konarzewska Beata
14. Dr n. o zdr. Konopka Anna
15. Dr n. med. Koper-Lenkiewicz Olga
16. Prof. dr hab. Kuryliszyn-Moskal Anna
17. Dr n. med. Łagoda Katarzyna
18. Dr Łobaczuk-Sitnik Anna
19. Dr n. med. Łuczaj-Cepowicz Elżbieta
20. Dr hab. Marczuk-Kolada Grażyna
21. Dr n. med. Markowski Tomasz
22. Dr n. o zdr. Mirska Anna

23. Dr n. farm. Naliwajko Sylwia
24. Lek. Okuniewska Natalia
25. Dr n. med. Olejnik Beata
26. Dr hab. Orywał Karolina
27. Dr n. o zdr. Owłasiuk Anna
28. Dr n. med. Piekut Krystyna
29. Dr n. med. Popławska Regina
30. Dr n. med. Rogowska-Szadkowska Dorota
31. Dr n. hum. Sawicka Julia
32. Dr n. med. Sierżantowicz Regina
33. Dr n. med. Snarska Katarzyna
34. Dr n. med. Trochimowicz Lech
35. Dr n. farm. Trofimiuk Monika
36. Dr hab. Van Damme-Ostapowicz Katarzyna
37. Prof. dr hab. Winnicka Katarzyna

OPR. BDC

Centrum Medycyny Doświadczalnej niepodważalne

Centrum Medycyny Doświadczalnej UMB może się poszczycić utrzymaniem prestiżowej akredytacji GLP, która stanowi o niepodważalności wyników badań prowadzonych w wyróżnionej jednostce. To szalenie ważne dla placówki, która zajmuje się badaniem przyszłych leków oraz weryfikowaniem ich właściwości fizykochemicznych, toksycznych i farmakokinetycznych.

GLP to Good Laboratory Practice, a tłumacząc z języka angielskiego - „Dobra Praktyka Laboratoryjna”. To zestaw szczegółowych wymagań i procedur laboratoryjnych, które trzeba spełnić, by badania miały status najbardziej wiarygodnych i powtarzalnych. Rygory są najwyższe, bo przy testowaniu substancji chemicznych, które potem mogą być lekami, nie można pozwolić sobie na żadne niedociągnięcia. W zamian otrzymuje się niepodważalność osiągniętych w laboratorium wyników badań i to na całym świecie - łącznie z niezwykle restrykcyjną amerykańską Agencją ds. Żywności i Leków (FDA), która zezwala na wprowadzanie m.in. leków na rynek w USA. Dzięki temu w Białymstoku mogą być badane leki, które miałyby być wprowadzane na różne zagraniczne rynki, a uzyskane wyniki będą respektowane.

Samo centrum to niewielki parterowy budynek zlokalizowany pomiędzy szpitalem dziecięcym a Wydziałem Nauk o Zdrowiu. Prócz laboratoriów i sal operacyjnych, znajduje się tu hodowla zwierząt laboratoryjnych (myszy i szczurów). W zasadzie poza częścią administracyjną jest to obiekt zamknięty dla osób z zewnątrz. A właśnie to, co znajduje się wewnątrz budynku, stanowi o jego wyjątkowości.

W centrum nie dzieje się nic „przykładem”. Wszelkie możliwe parametry działalności laboratorium są rejestrowane. Większość urządzeń jest zdublowana. Jeżeli jedno przestaje działać, drugie włącza się automatycznie. Co więcej obsługa i jednocześnie serwis urządzenia dostają od razu sygnał, co i gdzie się popsło. Awaria



CMD to jedyna jednostka działająca w uczelni wyższej w Polsce, która może się pochwalić taką akredytacją

zasilania? CMD ma kilkustopniowe zasilanie rezerwowe, podobne do tego stosowanego na salach operacyjnych. Jednak sercem obiektu jest nowoczesny system kontroli powietrza. To zespół potężnych urządzeń zajmujących się utrzymaniem stałej temperatury w budynku, wilgotności, czystości, a także odpowiedniego ciśnienia. Zamontowane filtry absolutne, odpowiadają za dostarczanie nawiewu sterylnego powietrza do pomieszczeń laboratoryjnych oraz sal operacyjnych. Dzięki systemowi kamer zainstalowanych w każdym pomieszczeniu możliwa jest całodobowa kontrola zwierząt. W strefach zamkniętych, w pomieszczeniach, sztucznie utrzymuje się nadciśnienie, żeby powietrze z innych stref nie docierało w niewłaściwe miejsca. Tak więc indywidualnie klimatyzowane klatki dla zwierząt nie powinny już dziwić.

To wszystko zrobiono po to, aby móc w ogóle starać się o certyfikat GLP. Dwa lata trwała modernizacja samego budynku, a kolejne dwa trwały audyty i kontrole przed przyznaniem certyfikatu po raz pierwszy.

Sam certyfikat GLP jest ważny tylko przez dwa lata. Aby go utrzymać trzeba stale poddawać się kontrolom i audytom.

CMD jest jedyną jednostką działającą w uczelni wyższej w Polsce, która może się pochwalić taką akredytacją. ■

BDC

Kiedy na stażu masz pod górkę

W wakacje można pojechać nad ciepłe morze, choćby do Włoch. Albo do tych samych Włoch pojechać na ciekawy staż studencki, a jednocześnie poleniuchować sobie na plaży.

Piotr Fiedorczyk, student VI roku kierunku lekarskiego, w wakacje 2018 roku uczestniczył w miesięcznym stażu w szpitalu w Mesynie (Włochy), współfinansowanym ze środków projektu pn. „Wzmocnienie praktycznych kompetencji studentów kierunku lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku” (POWER).

Michał Pawłowski: Czego można się nauczyć podczas takiego stażu, jak on wygląda?

Piotr Fiedorczyk: - Pojechałem do Mesyny, na północnym wschodzie Sycylii. Początkowo planowałem staż na ginekologii, koniec końców wyłądownałem na neurochirurgii. Pojechałem tam z koleżanką z roku, co było dobre, ponieważ jadąc za granicę dobrze jest mieć drugą osobę, z którą jest zwyczajnie wszystko łatwiej zorganizować i rażniej podróżować.

Taki wyjazd należałoby rozpatrywać przez parę aspektów. Pierwszy i główny to aspekt medyczny. Na pewno robił wrażenie sprzęt, jakim posługiwali się tam lekarze. Sprzęt na neurochirurgii, czy to neuronawigacja, czy narzędzia chirurgiczne czy mikroskop, był zaawansowany technologicznie. Była to jednak dla nas duża wartość móc zobaczyć taki sprzęt w akcji, np. O-arm, czyli urządzenie do robienia badań obrazowych podczas zabiegu operacyjnego. Dopiero tam tak naprawdę można było zobaczyć, jak nowoczesna technologia wspomaga pracę lekarza, kiedy może on zobaczyć każdy skrawek pacjenta na monitorze, w trzech wymiarach i to z dokładnością do dziesiętnych części milimetra.

A sam szpital w Mesynie jest ogromny, położony na wielkiej skarpie góru-



Piotr Fiedorczyk: - Nie można bać się zadawać pytań. Ma się tylko miesiąc, żeby zobaczyć jak najwięcej, fot. Archiwum Piotra Fiedorczyka

je nad innymi budynkami. W sensie dosłownym mieliśmy więc do pracy pod górkę. Obiekt składa się z kilkunastu budynków, łącznie z kościołem, internatem studenckim, dwoma stołówkami. Neurochirurgia zajmuje piętro.

Czy mógł Pan uczestniczyć w zabiegach, w których wykorzystywany był taki sprzęt?

- Tak. Takie zabiegi odbywały się prawie codziennie, czasami nawet dwa lub trzy dziennie. Cały zespół lekarski liczył około 20 osób, więc często te procedury odbywały się w tym samym czasie. Dzięki temu mogliśmy sobie wybrać: czy chcemy zobaczyć zabieg na kręgosłupie, czy może ekstrakcję guza. Mogliśmy sami decydować i wybieraliśmy ten, który wydawał nam się ciekawszy. Praktycznie codziennie mieliśmy możliwość uczestniczenia w zabiegu, a kilkakrotnie

mieliśmy możliwość asysty. Zwłaszcza prof. Antonino Germano chciał, byśmy z tego stażu wynieśli jak najwięcej.

Od samego początku celowaliśmy w zabiegowy oddział. Na Sycylii język włoski nieco się różni od standardowego, więc nie mogliśmy mieć żadnej interakcji z pacjentami. Dlatego zabiegowe specjalizacje są lepszą opcją na wyjazd wakacyjny dla studenta, ponieważ język robienia czegoś rękoma jest uniwersalny.

Dodatkowym plusem było na pewno podejście lekarzy do nas. Zależało im, żebyśmy się czuli jak najlepiej, jak najwięcej zobaczyli, jak najwięcej zrobili sami. Zmienialiśmy opatrunki, zachęcano nas, żebyśmy interesowali się losem pacjenta po tym jak byliśmy na jego zabiegu, czyli typowy follow-up: „Czy widzieliście pacjenta? Obejrzymy jego wyniki, tomografię.” Au-

tentycznie wszystko nam tłumaczono i wyjaśniano, mimo iż widać było, jak dużo pracy mają lekarze.

Jak długo zajmuje zorganizowanie stażu od momentu wyboru instytucji przyjmującej do momentu zebrania wszystkich niezbędnych dokumentów?

- To czas około jednego do półtora miesiąca. Dużo zależy od tego, jakie uczelnie w danych krajach mają własne wewnętrzne dokumenty, których potrzebują. Jeśli wszystko się zgadza, to wtedy jest to kwestia podpisu naszego, podpisu dziekana i wysłania dokumentów do miejsca, gdzie chce się jechać.

Jak wygląda kwestia zakwaterowania?

- Wynajęliśmy mieszkanie, które było niedaleko szpitala, co znacznie obniża koszty pobytu. Bilety komunikacji miejskiej są dużo droższe niż w Polsce. Mieszkanie, które znaleźliśmy, udało nam się wynająć na miesiąc przed stażem przez grupę na Facebooku. Miałem dużą pomoc od kolegów z Włoch, którzy napisali za mnie ogłoszenie. Specjalną nagrodę powinni otrzymać jednak twórcy narzędzia Google Translator, które tłumaczyło mi wszystkie znalezione ogłoszenia: co, gdzie, jak, ile, kiedy. Przez miesiąc pomiędzy znalezieniem stacji, a naszym przyjazdem praktycznie co kilka dni rozmawiałem na WhatsApp'ie po włosku z gospodynią, do której jechaliśmy. Miała mnóstwo pytań, podobnie jak ja. Warto jednak ustalić wszystkie szczegóły przed przyjazdem, warto być też troszkę wybrednym. Dobre przygotowanie pozwala uniknąć wielu niespodzianek na miejscu.

Mieszkania radziłbym szukać wcześniej niż miesiąc przed stażem, zwłaszcza że jest pewna niechęć do wynajmowania mieszkania na tak krótki okres. Wynajmując studentom mieszkanie blisko szpitala, właściciele nastawieni są na wynajem całoroczny. Dlatego dwóch rzeczy - mieszkania i biletu lotniczego - najlepiej szukać jak najwcześniej, jak tylko będzie potwierdzony wyjazd.

Jeśli chodzi o przebieg stażu, czy ma Pan jakieś praktyczne rady, żeby jak najlepiej wykorzystać ten czas?



Podczas wyjazdu stażowego zawsze znajdzie się chwila na zwiedzenie okolicy

*Najtrudniejsze
w kwestii medycznej
było zrozumienie,
o czym mówią lekarze
na odprawach: dwudziestu
krzyczących na siebie
Włochów, z przeraźliwą
gestykulacją.
To było zjawisko dość
ciekawe*

- Przede wszystkim nie należy bać się zadawania pytań, czy też próśb o wykonanie jakiejś czynności. Mamy tylko miesiąc na zobaczenie jak najwięcej w danym szpitalu, czy kraju. Warto mieć postawę aktywną, zahaczającą wręcz o nachalność, to będzie procentowało. W pewnym momencie nie trzeba będzie już pytać i prosić, tylko lekarze z przyzwyczajenia będą nam dawać ciekawe zajęcia, którego nigdy pewnie nie mieliśmy okazji wykonać na studiach.

Jakie wsparcie otrzymaliście ze strony UMB?

- Projekt pozwala wybrać kraj, szpital i oddział, do którego chcemy pojechać na staż. Warto jednak dowiedzieć się w dziale spraw studenckich, z jakimi instytucjami uczelnia ma umowy, ponieważ wcześniejszy kontakt międzyinstytucjonalny zdecydowanie ułatwia nawiązanie współpracy. W moim przypadku uczelnia zrobiła 90 proc. pracy organizacyjnej. Bez tego by się nie udało.

Staż to tylko nauka, czy jest możliwość turystycznego zwiedzenia okolicy?

- Nie sposób cały czas siedzieć w szpitalu kiedy jedzie się w okresie wakacyjnym, a wokół są palmy i słońce świeci. Nam udało się zwiedzić północną i wschodnią część wyspy, wszystkie najpiękniejsze miasta: Palermo, Katanię, Taorminę i Syrakuzy.

Jaka była największa trudność związana ze stażem?

- Najtrudniejsze w kwestii medycznej było zrozumienie, o czym mówią lekarze na odprawach: dwudziestu krzyczących na siebie Włochów, z przeraźliwą gestykulacją, której nie widziałem wcześniej w życiu. To było zjawisko dość ciekawe i pilnowanie tego, o czym oni mówią było faktycznie trudne.

Na początku trudne było również przestawienie się na tryb życia panujący w danym kraju. Np. kiedy jest sješta, całe życie przestaje istnieć, zamykają się sklepy, znika wszelka aktywność. Jeżeli ktoś jest przyzwyczajony, że zje obiad, a potem wyjdzie gdzieś coś pozwiedzać, musi się liczyć z dużym rozczarowaniem.

Najtrudniejsze w kwestii organizacyjnej było zdecydowanie się na konkretny oddział szpitala. Poza tym ważne jest też znalezienie dobrego mieszkania i dogadanie wszystkich szczegółów, żeby nie było niespodzianek. ■

ROZMAWIĄŁ MICHAŁ PAWŁOWSKI

DZIAŁ PROJEKTÓW
POMOCOWYCH UMB

Miniatury rozdane

Cukier a insulinooporność

Dr Emilia Sokołowska zdobyła grant naukowy Narodowego Centrum Nauki w wysokości 50 tys. zł na badania pt. „Czy cukier może zahamować insulinooporność? Ocena skuteczności i bezpieczeństwa izomaltulozy, trehalozy i tagatozy w odwracaniu oporności na insulinę u myszy karmionych dietą bogatołuszczową.”

Dr Sokołowska zatrudniona jest na stanowisku postdoc w Zakładzie Higieny, Epidemiologii i Zaburzeń Metabolicznych w ramach grantu Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (FNP) Team/2016-1/2 pt: „Elucidation of the role of individual intramuscular lipid intermediates in fat-induced insulin resistance” dr hab. Agnieszki Błachnio-Zabielskiej. Badania w projekcie dotyczą wyjaśnienia mechanizmów indukowania insulinooporności związanej z akumulacją aktywnych biologicznie lipidów w komórkach tkanek, w głównej mierze odpowie-

dzialnych za metabolizm glukozy i lipidów, np. mięśni szkieletowych.

Gruźlica płuc

Dr Anetta Sulewska z Zakładu Klinicznej Biologii Molekularnej zdobyła wart 50 tys. zł grant na realizację projektu pt. „Ocena ekspresji długich niekodujących RNA (lncRNA) we wczesnych stadiach zaawansowania gruźlicy płuc (AC)”. lncRNA są nową klasą niekodujących RNA zaangażowanych w epigenetyczną regulację ekspresji genów. Pomimo iż mechanizm działania lncRNA nie został w pełni wyjaśniony, sugeruje się, iż odgrywają one istotną rolę w powstawaniu, rozwoju i przerzutowaniu nowotworów złośliwych, w tym niedrobnokomórkowego raka płuca. Badania ostatnich lat wskazują, iż lncRNA mogą okazać się skutecznymi markerami diagnostycznymi i prognostycznymi. W finansowanym projekcie zostanie określony poziom ekspresji wybranych lncRNA w gru-

źlicy płuc, pod kątem oceny ich potencjału diagnostycznego.

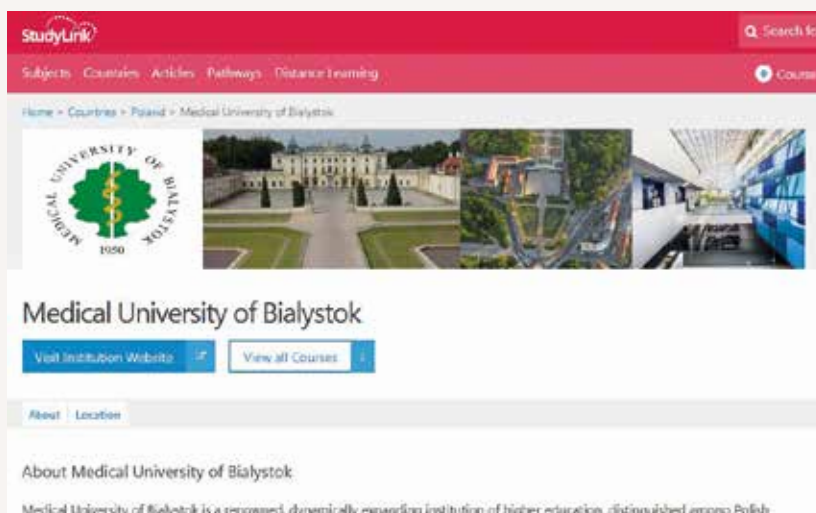
Dr Sulewska pracuje w Zakładzie Klinicznej Biologii Molekularnej, w którym od lat prowadzone są badania naukowe dotyczące zmian genetycznych i epigenetycznych w nowotworach złośliwych, ze szczególnym uwzględnieniem niedrobnokomórkowego raka płuca.

Pomoc w astmie

Dr Maria Magdalena Tomasiak-Łozowska zdobyła grant NCN wart 50 tys. zł, z którego sfinansuje projekt badawczy pt. „Poszukiwanie mechanizmu hamowania procesu retrakcji skrzepu i fibrylizacji u chorych na astmę. Rola dysmutazy ponadtlenkowej, mieloperoksydazy i mitochondriów płytkowych”.

Dr Tomasiak-Łozowska pracuje jako adiunkt w Klinice Alergologii i Chorób Wewnętrznych. W chwili obecnej jej dorobek naukowy obejmuje 25 prac opublikowanych w czasopiśmie indeksowanych na Liście Filadelfijskiej,

UMB w globalnych wyszukiwarkach



Informacje na temat oferty edukacyjnej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku zostały umieszczone w największych globalnych wyszukiwarkach informacji o programach studiów na całym świecie: StudyLink i StudyPortals.

W wyszukiwarkach zostały zamieszczone przede wszystkim najważniejsze informacje o UMB oraz szczegółowe informacje o lekarskich studiach angielskich prowadzonych w ramach English Division: opis kierunku kształcenia, wymagania stawiane kandydatom

na studia, informacja na temat kosztów kształcenia. Wyszukiwarki mają porównywarłki ofert. Dzięki nim okazało się, że oferta kształcenia proponowana przez UMB jest najbardziej atrakcyjną ofertą pod względem finansowym w Polsce.

W wyszukiwarkach prezentują się uczelnie z Ameryki Północnej, Ameryki Południowej czy Azji oraz Europy. Istnieje możliwość wyszukiwania ofert kształcenia na konkretnych kierunkach według różnych kryteriów, np. kraju. To ważne, ponieważ Polska jawi się kandydatom na studia jako coraz bardziej atrakcyjny cel podróży. Z takich wyszukiwarek, prócz potencjalnych studentów, korzystają także podmioty świadczące usługi powiązane z procesem kształcenia, m.in. firmy oferujące usługi rekrutacji kandydatów z zagranicy na studia. Zresztą to takie podmioty były pierwszymi, które przeglądały ofertę naszej uczelni.

o łącznym współczynniku IF 64,857 oraz 46 komunikatów zjazdowych (w tym 20 zagranicznych).

Alginian sodu

Dr n. farm. Marta Szekalska z Zakładu Farmacji Stosowanej Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB pozyskała 50 tys. złotych na projekt „Perspektywy wykorzystania alginianu sodu i jego oligosacharydów do otrzymywania mukoadhezyjnych lamelek z posakozolem do podania dopoliczkowego”.

Dr Szekalska stopień doktora nauk farmaceutycznych uzyskała w roku 2017 na podstawie rozprawy pt. „Ocena możliwości zastosowania mikrosfer alginianowych jako nośników modelowych substancji leczniczych”, która zajęła III miejsce w V edycji Konkursu Lider Nauk Farmaceutycznych. Dr M. Szekalska jest autorką i współautorką 38 publikacji i doniesień zjazdowych o łącznym IF 22,549. Jej dotychczasowa tematyka badawcza skupia się wokół zagadnień związanych z wykorzystaniem naturalnych polimerów w celu opracowywania nowoczesnych postaci leku. ■

OPR. BDC

W dobie globalizacji szkolnictwa wyższego, widoczna obecność w sieci, w tym w szczególności w wyszukiwarkach umożliwiających porównywanie ofert uczelni w skali globalnej, jest istotnym narzędziem służącym budowaniu przewagi konkurencyjnej uczelni. UMB może z powodzeniem konkurować na płaszczyźnie globalnej nie tylko pod względem bardzo wysokiej jakości oferty edukacyjnej, ale też pod względem cenowym.

Informacja o ofercie edukacyjnej UMB znajduje się pod poniższymi linkami:

<https://studylink.com/institutions/medical-university-of-bialystok/>

<https://www.mastersportal.com/studies/268535/medical-studies-in-english-division.html> ■

DR TOMASZ MALISZEWSKI

DZIAŁ WSPÓŁPRACY
MIĘDZYKRAJOWEJ

Niespodzianka

23 grudnia 1966 roku, a więc w przeddzień wigilii Bożego Narodzenia, miałem operować chorego z powodu wrzodu żołądka drążącego do trzustki, współistniejącego z wrzodem dwunastnicy. Nie pamiętam, z jakiego powodu został wybrany ten termin zabiegu. Zwykle chorym oszczędza się ciężkiego psychicznego przeżycia w okresie tak ważnych świąt.

Często wypisywano ich do domu na okres zwyczajowego, radosnego, rodzinnego przeżywania dnia narodzin Jezusa. Bywało, że zamiast formalnego wypisu otrzymywali 2-3-dniową przepustkę. Na pewno pacjent miał duże dolegliwości związane z charakterem owrzodzenia - konkretnie z drażnieniem wrzodu do trzustki. Kwaśny sok żołądkowy drażniący trzustkę stanowiącą dno wrzodu powodował dokuczliwy ból promieniujący do kręgosłupa. Niezależnie od wrzodu żołądka, badaniem radiologicznym stwierdzono współistniejący wrzód dwunastnicy, który prawdopodobnie dawał również znaczne dolegliwości. Przypuszczam, że cierpienie skłoniło pacjenta do zaakceptowania nietypowego terminu operacji.

Jak zwykle w ogólnym znieczuleniu przystąpiono do zabiegu. Po otwarciu jamy brzusznej potwierdzone zostało rozpoznanie podwójnego wrzodu, co tylko w niewielkim stopniu utrudniało wykonanie zaplanowanego częściowego wycięcia żołądka. Wycięto 2/3 żołądka, a pozostały kikut zespolono z dwunastnicą. Przywrócono w ten sposób ciągłość przewodu pokarmowego podobną do stanu przedoperacyjnego. Różnica polegała na tym, że pozostawiony mały żołądek stanowił 1/3 prawidłowego, i że usunięto odźwiernik regulujący przepływ treści żołądkowej do dwunastnicy. Zwykle zmiany te są bardzo dobrze tolerowane przez ozdrowieńców. Po okresie adaptacji operowani uważają się za zdrowych.

Po wykonaniu zaplanowanej części operacji, jak zwykle dokonano kontroli stanu pozostałych narządów jamy brzusznej. Wynik badania był ogromnym zaskoczeniem. W górnym biegunie nerki lewej stwierdzony został guz. Bez wątplenia zmiana ta miała charakter nowotworu złośliwego. Oczywiście tego rodzaju zmiana kwalifikowała się do leczenia operacyjnego - do usunięcia nerki. Problem polegał na tym, że pacjent godził się na operację żołądka. Nie wiedział o konieczności rozszerzenia zabiegu o usunięcie nerki. W okresie przedoperacyjnym nie podejrzewaliśmy podobnego zbiegu okoliczności, tym bardziej że ze strony układu moczowego nie było żadnych objawów patologicznych. Również badania dodatkowe „milczały” o guzie nerki.

W zaistniałej sytuacji były dwa wyjścia: usunąć nerkę „przy okazji” operacji żołądka lub pozostawić do usunięcia w późniejszym terminie. Kuszącym i racjonalnym wyjściem był zabieg jednoczasowy, rozwiązujący problem definitywnie. Wprawdzie zostałyby zwiększony zakres interwencji chirurgicznej o manipulacje związane z wycięciem nerki, ale dostęp do niej nie wymagał dodatkowego cięcia, brzuch był już otwarty. Realizacja takiego planu uchroniłaby pacjenta przed stresem poprzedzającym drugi, niemały zabieg.

Wątpliwości wynikały z nieświadomości chorego co do stanu ujawnionego w czasie otwarcia jamy brzusznej i braku jego zgody na rozszerzenie za-

biegu. Byłem przekonany, że pacjent zgodziłby się na rozszerzenie zabiegu, ale... Gdyby doszło do powikłań pooperacyjnych, trudno byłoby obronić się przed zarzutem podjęcia nadmiernego ryzyka. W pewnym sensie kolidowały między sobą: interes pacjenta i odpowiedzialność prawna chirurga.

Po przeanalizowaniu „za i przeciw” byłem zdecydowany na jednoczesowe wykonanie wycięcia części żołądka i chorej nerki. Jednak nie chciałem jednoosobowo podejmować tak ważnej decyzji. Poprosiłem o konsultację ordynatora oddziału urologicznego doktora Władysława Giedrojcia. Ten doświadczony lekarz bez zwłoki zjawił się w sali operacyjnej. Po wysłuchaniu informacji o zmianie chorobowej w nerce, wstępnie zaakceptował plan działania. Asekuracyjnie zaproponował, że osobiście sprawdzi stan chorego narządu i poasystuje do zabiegu. Tak też się stało.

W asyście konsultanta usunąłem nerkę nietypowo przez jamę brzuszną, można rzec „przy okazji” wycięcia części żołądka.

Pacjent zniósł zabieg dobrze. Nie było żadnych powikłań pooperacyjnych.

O zaistniałej sytuacji nieprzewidzianej przed zabiegiem w pierwszym rzędzie została poinformowana żona pacjenta. Oględnie został opisany stan nerki, bez używania określeń takich jak rak lub nowotwór złośliwy. Zaznaczono, że dokładne rozpoznanie zostanie uzyskane po wykonaniu badania mikroskopowego. Wynik tego badania otrzymaliśmy po kilku dniach. Spodziewana diagnoza raka jasnokomórkowego została potwierdzona badaniem histopatologicznym. Małomówny, opanowany i zdyscyplinowany chory nie był zbyt dociekliwy, nie żądał dokładnych wyjaśnień co do istoty choroby. Za swój podstawowy problem zdrowotny uważał chorobę żołądka. Usuniętą nerkę uznał za sprawę marginalną, rozwiązana definitywnie. Żył bez piętna onkologicznego.

Po wypisaniu do domu co 6 miesięcy zgłaszał się na badania kontrolne w towarzystwie żony. Zgodnie

z wynikami badań informowano pacjenta, że nie ma żadnych zastrzeżeń co do stanu zdrowia. Taką samą opinię prezentowano żonie świadomej niepewności co do odległego wyniku leczenia. Stopniowo słabnący kontakt utrzymywany był przez okres około 7 lat. W tym czasie nie stwierdzono wznowy procesu nowotworowego.

Rozważając problem teoretyczny, nasuwa się pytanie - czy przed operacją możliwe było rozpoznanie guza nerki? Myślę, że w warunkach 1966 roku takie rozpoznanie było niemożliwe. Zmiana nowotworowa była niewielka, ograniczona do miąższu nerki, bez zniekształcenia miedniczki nerkowej. Umieszczenie

*Operować jednocześnie
czy niezależnie
w różnym czasie?
Czy najpierw uwolnić
chorego od nieznosnego
ból, operując żołądek,
czy usunąć nerkę
z nowotworem
zagrożającym życiu?*

nie zmiany chorobowej wykluczało jej rozpoznanie badaniem urograficznym. Nie było możliwości wykonania innych badań obrazowych, choćby prostego, ale skutecznego badania ultrasonograficznego. Powiedzmy jednak, że jakimś cudem postawiono prawidłowe rozpoznanie. Problem diagnostyczny teoretycznie nie istnieje. Wyłania się problem terapeutyczny polegający na podjęciu decyzji: operować jednocześnie czy niezależnie w różnym czasie? Jeżeli planować jednoczesny zabieg częściowego wycięcia żołądka i usunięcia nerki, to najkorzystniej byłoby powtórzyć procedurę w opisanym przypadku. Gdyby jednak z jakichś powodów zapadła decyzja wykonania zabiegów niezależnie, w różnym czasie

- jaka powinna być ich kolejność? Czy najpierw uwolnić chorego od nieznosnego bólu, operując żołądek, czy usunąć nerkę z nowotworem zagrożającym życiu? Jaka powinna być przerwa między operacjami? W tych sprawach na pewno byłyby różne poglądy reprezentowane przez różnych chirurgów.

Na marginesie opisu tego pacjenta chciałbym uświadomić czytelnikowi, w jakich warunkach pracowaliśmy w tym okresie. Nie mieliśmy igieł, strzykawek, aparatów infuzyjnych jednorazowego użytku. Nawet rękawiczki operacyjne były używane wielorazowo. Nie było szwów atraumatycznych. To był codzienny chleb każdego oddziału szpitalnego. Nie muszę wspominać o tym, że nie dysponowaliśmy rezonansem magnetycznym, tomografią komputerową, ultrasonografią, endoskopią. Ubogi był również wachlarz leków. Z cytostatyków znane nam były tylko Endoxan i 5 Fluorouracyl. Brak skutecznych leków obniżających kwaśność soku żołądkowego był powodem częstego operowania chorych z wrzodami dwunastnicy i żołądka. Krótka była lista antybiotyków.

Ówczesna chirurgia była szlachetnym rzemiosłem, zależnym od gruntownej wiedzy i sprawnych rąk lekarza. Ale to już było. ■

DR STANISŁAW SIERKO
EMERYTOWANY CHIRURG



Wybory stulecia

Witam Państwa w przeddzień obchodów stulecia odzyskania przez Białystok wolności. Pierwsi żołnierze polscy zawitali do naszego miasta późnym wieczorem 19 lutego 1919 roku. Nieliczni przechodnie byli zaskoczeni, choć bardzo czekali na tę chwilę. Ale jakże tak bez zapowiedzi, wystrzałów choćby na wiwat, bez przemówień?!

Radość nie odebrała białostoczanom rozsądku, zaproszono żołnierzyków na herbatę do kawiarni, bo byli przecież zmęczeni i zmarznięci. Uroczyste przekazanie władzy przez okupantów niemieckich prawowitym przedstawicielom polskiego miasta nastąpiło dopiero 22 lutego, w niedzielę. Trzeba było przygotować uroczystości i nie wypadało zakłócać tygodniowego rytmu pracy.

W 1921 roku bardzo chciano, by Józef Piłsudski przyjął honorowe obywatelstwa Białegostoku 22 sierpnia, czyli dokładnie w pierwszą rocznicę zwycięskiej bitwy z bolszewikami. Marszałek jednak zaproponował 21 sierpnia, w niedzielę, by nie zakłócać tygodniowego rytmu pracy. Aktualnie w intencji wzmacniania patriotyzmu przybywa dni wolnych od pracy, przemówień, zakłęk słownych. Wciąż zgłaszane są też propozycje nowych świąt. Jak to wszystko wytrzyma polska gospodarka?

Wschodnie płuco

Jak prezentowało się nasze miasto w te pierwsze dni wolności? Przeszło być Manchesterem Północy i młodszym bratem Łodzi. I wojna światowa - wtedy mówiło się Wielka Wojna - zamknęła błyskotliwą karierę Białegostoku jako największego ośrodka przemysłowego między Moskwą, Petersburgiem i Warszawą. W dwudziestoleciu międzywojennym jeszcze starano się utrzymać produkcję włókienniczą, ale przychodziło to z wielkim trudem. Dlaczego było tak źle? Przyczyn można wymienić wiele, najważniejszą było zamknięcie granicy wschodniej, zablokowanie dostępu do rozległych rynków zbytu hej na Syberii i w Azji.

Po II wojnie granica wschodnia stała się oficjalnie przyjazną, z czego najbardziej korzystali drobni szmuglerzy dzinsów i parasolek do ZSRS (ZSRR),



22 lutego 1919 r., wejście wojsk polskich do Białegostoku, fot. Archiwum autora

*Na sto minionych lat
przypadło: prawie 20 lat
II RP, 6 lat dwóch
okupacji, 5 lat zmagani
o ustrój (z zanikającą
wolnością), 6-7 lat dyktatu
bierutowo-stalinowskiego,
kolejne 33 lata zakrętów
PRL, ponad 30 lat III RP*

a pierścionków i obrączek do PRL. W III RP krótko znów kwitł handel ponadgraniczny, co widać było także na białostockich targowiskach. Dziś jak jest, też każdy widzi, a o przemyśle białostockim mówimy używając czasu przeszłego. Wniosek: czy się komuś podoba, czy nie, to Białystok kwitł, jak dobrze pracowało i prawie (wschodnie) płuco. Z jednym płucem to nawet człek młody i rześki skazany jest na zadyszkę.

Siła nas?

Przez kilka pierwszych lat wolny Białystok przyjmował mieszkańców.

Wracali bieżący i inne ofiary wojny, ratunkiem doraźnym stało się włączenie do miasta rozległych dzielnic. Były to między innymi włączone w całości lub częściowo: Zwierzyniec z przyległościami, Nowe Miasto (Słoboda i kolonia Bażantarnia), Marczuk (Starosielce zachowały samodzielność), Antoniuk i Wysoki Stoczek oraz tereny na zachód od dworca PKP, Białostoczek i Markowa Góra, Wygoda i dalekie Bojary, Skorupy (obecnie osiedle Piasta), Nowe (wzdłuż ul. Mickiewicza do ul. Ciołkowskiego). Tworzenie Wielkiego Białegostoku przyspieszono w kilka tygodni po uzyskaniu niepodległości, by zniwelować przewagę ludności żydowskiej. Na tym obszarze przed I wojną światową mieszkało - jak sądzę - około stu tysięcy osób. A przed II wojną światową też około stu tysięcy, bo zaznaczyły się i odpływy, zwłaszcza ludności żydowskiej i to tej lepiej wykształconej, z zamożniejszych domów.

Po II wojnie Białystok liczył zaledwie 30 tysięcy mieszkańców, potem stał się Mekką dla osób rejerujących z terenów wiejskich i małych miasteczek. W latach 70. ubiegłego wieku

czekano niecierpliwie na osiągnięcie stanu trzystu tysięcy białostoczan. Obecnie mamy znów odpływ i to bolesny, bo głównie ludzi młodych. Przykro mi, jedna z moich czterech pociech też przeniosła się nad Wisłę. Jak zachowają się wnuczki?

Najwspanialszi

Chyba przesadzam w tym felietonie z przebieżką klusem przez stulecie. Z oglądem przeszłości mamy wciąż trudności, nastała moda i w tej mierze na powtarzanie sloganów. Nowością jest zamiar zestawienia listy stu wspaniałych białostoczan na stulecie! Ma ona być wkrótce upubliczniona i poddana pod głosowanie. Jako członek kapituły przeżywam rozliczne wątpliwości. Największy problem był z przemysłowcami, a przecież to od nich zależała (współzależała) kondycja miasta i mieszkańców. Najłatwiej nominować polityków (jeśli przynajmniej nie przeszkadzali), medalistów (sportowców), bohaterów lat wojny, artystów. A jak potraktować białostoczan jedynie ze wskazania w metryce? Izabella Dorota Scorupco (rocznik 1970), w wieku lat ośmiu opuściła rodzinne miasto. Czy śni o Plantach i Białce? Tęskni? Chciałabym pomóc ziomkom? Jak wydobyć z mroków zapomnienia „siłaczki” oraz Judymów?

Na sto minionych lat przypadło: prawie 20 lat II RP, 6 lat dwóch okupacji, 5 lat zmagania o ustrój (z zanikającą wolnością), 6-7 lat dyktatu bierutowsko-stalinowskiego, kolejne 33 lata zakrętów PRL, ponad 30 lat III RP. W każdym z tych okresów byli celebryci i łowcy zaszczytów, beneficjenci spektakularnego sukcesu, szczęściarze losu. To może zrobić paralelne listy największych nieudaczników i najprzeciętniejszych zjadaczy chleba? Indywidualiści niech znajdą własny sposób na przeżycie stulecia wolności. Najważniejsze, by nie przespać tej rocznicy! ■

PROF. ADAM CZESŁAW DOBRŃSKI



Pożegnanie prof. Michała Józwicka

W grobie rodzinnym na Cmentarzu Miejskim w Białymstoku złożono urnę z prochami prof. dr hab. Michała Macieja Józwicka. Miał 84 lata.



Prof. Józwick zmarł na początku grudnia 2018 r. Jego pogrzeb odbył się 7 grudnia. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyła rodzina i bliscy, ale też koledzy z pracy (UMB reprezentował prorektor ds. nauki prof. Marcin Moniuszko) oraz pacjenci.

Profesor Michał Maciej Józwick urodził się w 1934 roku w Gnieźnie. Był absolwentem AMB, z roku 1959. Uzyskał specjalizacje I i II stopnia w dziedzinie położnictwa i ginekologii. W roku 1965 obronił pracę doktorską. W roku 1981 uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego, a osiem lat później profesora nadzwyczajnego nauk medycznych.

W ciągu swojej kariery zawodowej pracował m.in.: w Zakładzie Biologii AMB, Chemii Ogólnej, Wojewódzkim

Szpitalu im. M. Skłodowskiej-Curie w Białymstoku, Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie, Zakładzie Rozwoju Płodu i Noworodka w Białymstoku (adiunkt, kierownik zakładu, profesor), w Klinice Perinatologii i Położnictwa AMB, oraz do 2004 r. w Klinice Ginekologii AMB. Był szanowanym ekspertem w tematyce związanej z noworodkami, ale też autorem licznych publikacji z zakresu nauk medycznych, w tym książek i podręczników dla studentów. Nawet po przejściu na emeryturę pozostał aktywny zawodowo. Pracował m.in. na uczelni w Łomży.

Prywatnie Pan Profesor uwielbiał żeglarstwo, narciarstwo oraz wędkarstwo. ■

BDC

Mateusz Maciejczyk

Kwestionariusz osobowy



27-letni radomianin, absolwent farmacji z 2016 roku. Pracuje jako asystent w Zakładzie Fizjologii UMB. Laureat Stypendium Ministra Zdrowia za wybitne osiągnięcia nauko-

we. Kierownik grantu Narodowego Centrum Nauki Preludium 15 oraz współwykonawca ponad 40 projektów badawczych realizowanych na UMB. Pomimo młodego wieku jest

autorem około 50 publikacji naukowych o łącznym Impact Factor równym 86,052. Autor 115 komunikatów zjazdowych oraz współtwórca zgłoszenia patentowego. Pomysłodawca i główny koordynator Ogólnopolskiej Akcji Profilaktycznej „Zapytaj Farmaceutę... Cukrzyca” wyróżnionej tytułem „Studencki Projekt Roku” oraz nagrodą główną w Konkursie „Drzewo Pokoleń”. Członek honorowy Sekcji Studenckiej Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego „Młoda Farmacja”. Prywatnie ojciec kota Gabrysia, miłośnik kryminałów, muzyki jazzowej, zielonej herbaty i dobrej kuchni. Laureat wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów wokalnych i tanecznych. ■

Kiedy byłeś mały, chciałeś być...

Naukowcem. Jak śpiewa moja ulubiona Majka Jeżowska - marzenia się spełniają.

Wybierasz: bal wiedeński, błoto na Woodstocku czy koncert Zenka Martyniuka?

Zdecydowanie bal wiedeński. Na koncert Zenka Martyniuka musieliby mnie zaciągnąć siłą.

Masz słabość do...

Niskich, soulowych głosów oraz... kotów. Mam głównie kota na punkcie kota Gabrysia (moje najukochańsze dziecko).

Ulubione przekleństwo?

Praktycznie nie przeklinam. Naprawdę.

Kiedy kłamiesz...

Tajemnic się nie zdradza.

Największa ekstrawagancja w twoim wykonaniu?

Uwielbiam eksperymenty modowe.

W kuchni potrafisz...

Wystarczy zajrzeć do mojej lodówki.

Poza tym, jak mawiają moi przyjaciele: nawet wodę na herbatę potrafi przypalić.

Za co można cię lubić?

Zdecydowanie za zgrzytliwość i czarny humor. Zresztą, za co mnie można nie lubić?

Ulubiony przesąd?

Nie wierzę w przesady.

Dzień zaczynasz od?

Porządnej dawki dobrej muzyki. Od ponad miesiąca budzi mnie Robert Glasper na zmianę z Trijntje Oosterhuis.

Ulubiona książka?

Zdecydowanie „Dzieci z Bulerbyn”. Czytałem ją już ponad 30 razy.

Przedmiot w szkole, z którym byłeś na bakier?

Język niemiecki. Do dnia dzisiejszego potrafię się jedynie przywitać i przedstawić w tym języku.

Ściągałeś na maturze?

Nie potrafię ściągać.

Od lat masz ochotę na...

Chwileczkę zapomnienia, na miłosny, czarujący zwischenruf... A tak naprawdę marzy mi się porządny urlop.

Każde pieniądze wydasz na...

Ubrania.

Czego nie cierpisz ponad wszystko?

Niesłowności.

Najciekawsza spotkana osoba?

Chaka Khan - jedna z najcudowniejszych wokalistek funkowych.

Jakie osiągnięcie technologiczne robi na tobie największe wrażenie?

„Niewidzialna” wieża nieskończoności z Korei Południowej.

Jaki talent chciałbyś mieć?

Choć troszkę zdolności plastycznych - w ogóle nie potrafię rysować!

Najlepsza rada, jaką dostałeś?

Zawsze bądź sobą. ■

OPR. BDC